Nr. 108. Czwartek, 13 Maja 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **60 f.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7,** w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,690.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie	ćwierćrocznie	półrocznie
we Lwowie bez dostawy	10 Mk	30 Mk	60 Mk
" " z dostawą	12 Mk	36 Mk	72 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	12 Mk	36 Mk	72 Mk
" " w innych państwach	14 Mk	42 Mk	84 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 90 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 20 f. — Drobne ogłoszenia po 30 f., od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 Mk 50 f., pe kronice i komunikaty 4 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo Skarbu zamianowało starszego inspektora kontroli skarbowej II. klasy Władysława Wierzbickiego starszym inspektorem kontroli skarbowej I. kl. w VII. klasie rangi w władzach skarbowych w Małopolsce.

Generalny Delegat Rządu przeniósł starszego państwowego lekarza weterynaryjnego Juliusza Skalista z Sambora do Przeworska.

Prezydent małopolskiej dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zamianował adjunkta pocztowego Israela Seisfelda oficyałem pocztowym w X. klasie rangi w Rawie ruskiej (50341/20 z 24 kwietnia 1920).

Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zamianował praktykantkę pocztową Karolinę Hnatykównę we Lwowie 8 asystentem pocztowym w XI. kl. rangi w grupie D.

Rozporządzenie

Generalnego Delegata Rządu dla Galicyi z dnia 9 maja 1920 L. 23.812/XVI.a/507 zmieniające pierwszy ustęp 1 art. rozporządzenia Namiestnictwa z 8 stycznia 1910 L. 365/pr. co do sporządzania kart myśliwskich.

W skutek braku kartonu i kolorowego papieru potrzebnych do sporządzenia kart myśliwskich w dotychczas przepisany sposób zmieniam na zasadzie § 79 ustawy łowieckiej z dnia 13 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 2 ex 1910 brzmienie pierwszego ustępu i artykuł rozporządzenia Namiestnictwa z 8 stycznia 1910 L. 365/pr. jak następuje:

„Karty myśliwskie będą sporządzane na trwałym białym papierze a na wewnętrznej stronie pod napisem „Karta myśliwska" będzie umieszczony stosownie do czasu jej ważności dopisek „roczna", względnie „trzyletnia". Karty te będą się składać na trzy równe części, zaginając się do środka według wzoru A., w którym podane są wymiary".

W łączności z tą zmianą zmienia się także uwagę do wzoru A) nadając jej następujące brzmienie:

Na trwałym białym papierze z dopiskiem na wewnętrznej stronie pod napisem „Karta Myśliwska" „Roczna", jeżeli opiewa na 1 rok, a „trzyletnia", jeżeli opiewa na 3 lata, stosownie do tego odpowiednie zmiany w podanym we wzorze tekście. Format: długość każdej części 14 cm., szerokość 9 cm.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia w *Gazecie Lwowskiej*.

Inne postanowienia art. 1 rozporządzenia Namiestnictwa z 8 stycznia 1910 L. 365/pr. pozostają niezmienione.

Karty myśliwskie wydane w myśl dotychczasowych przepisów, są ważne aż do upływu czasu, na który je wydano.

Generalny Delegat Rządu:
Galecki w. r.

Ustawa

z dnia 23 kwietnia 1920 roku.

o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych.

Art. 1. Celem zmniejszenia spożycia napojów alkoholowych wprowadza się ograniczenia sprzedaży napojów, zawierających więcej niż 2·5 proc. alkoholu, wyszczególnione w art. 3 do 6 niniejszej ustawy. O wykluczeniu od obrotu publicznego napojów, zawierających niższy procent alkoholu rozstrzygać będzie Minister zdrowia publicznego w porozumieniu z Ministrem skarbu oraz Ministrem przemysłu i handlu.

Art. 2. Ograniczenia te dotyczą sprzedaży i podawania wyżej wymienionych napojów zarówno w naczyniach otwartych, jak i zamkniętych.

Art. 3. Napojów alkoholowych, zawierających ponad 45 proc. alkoholu, pod żadną postacią dla spożycia sprzedawać nie wolno; sprzedaż napojów, sporządzonych ze spirytusu alkoholowego nieoczyszczonego, zawierającego fuzle, jest wzbroniona.

Art. 4. Gminy wiejskie i miejskie władne są w obrębie swych granic uchwalić całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Uchwała ta winna zapaść w drodze głosowania powszechnego zwykłą większością głosów.

Głosowanie zarządza zarząd gminy bądź z własnej inicyatywy, bądź na żądanie pisemne przynajmniej jednej dziesiątej części mieszkańców gminy, którzy ukończyli lat 21.

Zarząd komunalny zarządza głosowanie najdalej w ciągu czterech tygodni od daty przedstawionego żądania.

Głosowanie odbywa się w dniu świątecznym. Sposób głosowania określają przepisy wykonawcze.

Rewizya powziętej uchwały może nastąpić nie wcześniej, niż po upływie lat trzech od wejścia w życie zakazu.

Gdy większość 2/3 ogólnej ilości gmin, wchodzących w obręb powiatu, obejmujących nie mniej niż połowę ogółu ludności powiatu, uchwali całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, powiatowa władza komunalna winna zakaz ten rozszerzyć na cały powiat.

Uchwalony przez gminę, zarówno jak zarządzony przez władzę powiatową zakaz sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych winien być ogłoszony publicznie w sposób, przyjęty w danej miejscowości, oraz udzielony w odpisie właściwej władzy akcyzowej i politycznej przynajmniej na dwa miesiące przed nastąpieniem tego roku kalendarzowego, z którego początkiem zakaz ma obowiązywać.

Art. 5. Liczbę miejsc w detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych ogranicza się do jednego na 2500 mieszkańców, przyczem najwyżej połowa z nich może być przeznaczona do wyszynku. Z chwilą wydania niniejszej ustawy ilość obecnie istniejących miejsc sprzedaży nie może być w żadnym razie bez względu na liczbę mieszkańców powiększona; zmniejszenie w stosunku do wyżej określonej normy nastąpi z dniem 1 stycznia 1921 r.

Art. 6. Miejsca sprzedaży nie mogą mieścić się w promieniu krótszym od 50 metrów od budynków, w których znajdują się warsztaty fabryczne, liczące wyżej 50 robotników, oraz krótszym od 100 metrów od zewnętrznych granic budynków, w których mieszczą się kościoły, domy modlitwy wyznań w Państwie uznanych, szkoły, sądy, więzienia, dworce i stacye kolejowe, przystanie statków parowych, koszary, oraz zakłady zatrudniające więcej, niż 100 robotników.

Odległość 100 metrów dotyczy miast, na wsi zaś odległość ta wynosić powinna metrów 300.

Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Zdrowia i Ministrem Spraw Wewnętrznych w wypadkach szczególnych ma prawo zezwalać na wyjątki od zasady powyższej.

Art. 7. Na podstawie ograniczeń, przewidzianych w art. 1 i 2, zakazuje się sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych:

a) nieletnim do lat 18;

b) uczniom szkół niższych i średnich;

c) konsumentom na kredyt lub pod zastaw jakichkolwiek przedmiotów;

d) w bufetach kolejowych, w obrębie zabudowań stacyjnych oraz w pociągach, na przystankach statków parowych i na samych statkach;

e) na całym obszarze zabudowań koszarowych…

MIECZYSŁAW SMOLARSKI. 4)

WARNEŃCZYK.

SPYTEK Z MELSZTYNA.

(Ciąg dalszy).

Zsunęła się wreszcie z kolan Dzierżka, grzmotnąwszy go wprzódy puharem w głowę, gdy jej ze łeś bronił i przybliżywszy się do nieznajomego, zagadnęła go zalotnie i zuchwało:

— Dzierżek prawi, żeś cudzoziemcem i to wysokiego rodu. Wolę cię od mego wypieszczonego kochanka. Dostałam od niego klejnoty, ale radniej kochałabym ciebie, gdyż musisz być silny i okrutny.

Nieznajomy uśmiechnął się i odrzekł, zatrącając mową pobratymczą, chociaż już obcą.

— Nie jestem wysokiego rodu, ale żem silny, wiedzą o tem wrogowie moi. Bodaj też bardziej twardy jestem, niż okrutny.

Pan z Rytwian odciągnął opierającą się Lutkę, a Spytek wstał i zawołał:

— Dość tego, wasze miłościel O ważniejszych my sprawach będziem prawić, niźli miłowanie dziewek. Rycerz ów wielmi miłościwy przybył z Czech do pana sędziego poznańskiego. Rodzi go gmin, ale zasłynął w wojnie ojczyźnie naszej stale przychylny, choć ksiądz biskup krakowski nie dopuścił by go do stolicy. Jest nim Jan Czapek, dzielny wojownik husycki.

Pan Swiętopełk, że drgnął na ławie i pczrzały ciekawie twarze wszystkich zebranych. Wiedzieli, iż z pośród przywódców husytów w Czechach, Jan Czapek był jednym z najdzielniejszych, a zarazem gorliwym zwolennikiem unii obu przyległych krajów. Po co on tutaj i dlaczego Spytek go gości?

— Wiecie wszyscy jako czasy zmienią się. Zrozumiełim to ja i obecny tutaj pan ze Zbąszyna. Dość już na świecie onej niewoli duchownej, która Rzymowi podlega a na własne swoje rządy dziesięciny zbiera. Waśnią się z sobą i pogodzić nie mogą sami mnisi w Bazylei. Na nowe wchodzim drogi, wyzwolić naród i odrzucić jarzmo przestarzałych obyczajów. Za przykład niechaj służą nam Czesi, którzy zerwali z niewolą papieską. Nie krwie związki i zaszczyty tam dziś znaczą, ale całego narodu siła, który dopomina się o swoje prawa.

Wszystkich nas doszła ona wieść o chorobie Jagiełły, która z Gródka bieżąc, lecz już przez całe królestwo szerokie Czas załamać bezmierną moc biskupią, która wkrótce i prawo wolnej elekcyi zgwałcić zechce. A któż tam wokół, jacyż dostojnicy? Wojciech Jastrzębiec, który rad w zaciszu siedzi i odprawuje modlitwy Stanisław Ciołek z okłoci poznańskiej, który bawi się wierszami i łacińskich składaczy pilnie czyta. Niemasz między nimi całeka śmiałego lotu, jak ów Maciej, biskup wileński, który wbrew zamiarom Zbyszka dał ślub Sonce i Jagielle. Podpierają wszech władzę biskupa Jan Głowacz i Dobek z Oleśnicy. Ze Zbyszkiem jedno ramię Sędziwój, syn Budka z Czechela.

Zerwał się na to Strasz z Białaczewa:

— Pojrzyjcie na mnie. Oto dotąd z każdym deszczem zimnica mnie chwyta. Łacno było mi dawniej dzikiego konia ujeżdżić lub ku uciesze Jagiełły na niedźwiedzia iść z siekierą. Stradałem przez królową Sonkę zdrowie, a kto zacz wówczas, znowu biskup tryumfował. Przez rok siedziałem w wieże i dobrze jeszcze, iżem jako Gniewosz z pod ławy nie musiał odszczekiwać.

— Gębią wolność rycerską — Dzierżko krzyknął.

— Zamyślenia nasze wprzódy Kościół rozważa, aim wykonać je pozwoli — dodał Abraham ze Zbąszyna.

— Jeśli Spytek ojca nie wesprze — dorzucił Koraicz — to nietylko ze Sławkowa, ale z prawej dziedziny nas wyżenią.

— Odjedziesz dziś jeszcze z poc tem — odrzekł Spytek, a potem mówił do panów:

— Widzicie zatem jako wszystko w świecie idzie naprzód Sobór myśli jako zrzucić jarzmo papieskie. Cesarz Zygmunt przyjął kompaktaty praskie U nas jeno nic się nie zmieniło.

— To pewna, iż schodzą nowe czasy Nie wielmożą już będą rządzić, ale rycerstwo. W Czechach już prości wł dycy dopomnieli się o swoje prawa. Będziem przyjmować komunię pod dwoma postaciami uwolnim się od o łat dla Rzymu i zażądamy wolnej elekcyi — rzekł potakując głową powaźnie Abraham ze Zbąszyna.

— Oto chwila jest — ciągnął Spytek, — iż jeśli Jagiełło umrze, uderzyć możem w siłę biskupów. Na prawach wolnego rycerstwa oprzem się a oligarchii krakowsko-poznańskiej przeciwstawim.

— Górnie bijesz Spytku — wtrącił Dzierżek.

Pan Melsztyna pięścią w stół uderzył:

— Górnie biję, ale stawam w obronie całego rycerstwa.

— Stryjek Wojciech stradał mieszka
Włości oddał swe dla Dzierżka...

zaśpiewał wesołek od kąta.

Rozjaśniło się oblicze pana z Rytwian, który sięgnął do skorzanej sakiewki u pasa i rzucił błaznowi czerwieńca.

— Popłać borgi, syp z sakiewki.
Nie dostaniesz książąt dziewki...

zanucił pod nosem Ryds.

— Idź do kata! — krzyknął Dzierżko zaperzony. Nie będę czekać aż cię mistrz powiesi, ale cię kiedy jak kota na placie rozciągnę. Właśnie, iż jak zrobię Piasta królem, to książęta nie odmówią mi Ofki. Spytek już krewny jest księcia Władysława. O wal ż li to pierwszy raz zdarzy się wielmożowi z królewską dziewką żenić

— Z dieską częściej z córką rzadziej! — mruknął Ryds i nalepił do izby przyległej, skąd z za drzwi dalej szła nadstawiał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rowych i w obozach wojskowych oraz sklepach i bufetach wojskowych;

f) na całym obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych oraz w lokalach i miejscach sportowych i gimnastycznych;

g) w domach ludowych i pomieszczeniach straży ogniowej;

h) we wszystkich miejscowościach:

1. w których zarządzono pobór wojskowy lub mobilizacyę, wybory do ciał ustawodawczych lub władz komunalnych, przez cały czas trwania tych zarządzeń lub akcyi głosowania;

2. w których celem utrzymania porządku i spokoju publicznego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych lub upoważnione przez niego organy administracyjne zakażą sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych na czas wprowadzenia sądów doraźnych, stanu wyjątkowego lub też tłumnych zebrań ludności;

i) w niedziele i święta, obchodzone w urzędach państwowych, przyczem ograniczenia w tym wypadku wchodzą w życie od godz. 3 dnia przedświątecznego, i trwają do godziny 10 rano dnia poświątecznego;

k) w miejscowościach położonych poza obrębem miasta powiatowego, wojewódzkiego lub stołecznego, również we wszystkie inne dni tłumnych zebrań ludności, jak targi, jarmarki, odpusty, pielgrzymki, misye i t. p., stosowane będą ograniczenia, jak w punkcie i);

l) w budynkach oddanych do użytku służby publicznej.

Art. 8. Winni przekroczenia przepisów niniejszej ustawy oraz rozporządzeń na jej podstawie wydanych, o ile czyn nie podlega surowszemu ukaraniu w myśl obowiązujących w poszczególnych dzielnicach ustaw karnych, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do marek 20.000 lub aresztu do 1 miesiąca, w razie zaś powtórzenia przekroczenia grzywny do 100.000 marek lub aresztu do 3 miesięcy.

Kary aresztu i grzywny mogą być nałożone jednocześnie. Nadto może być orzeczone cofnięcie koncesyi na sprzedaż lub wyszynk napojów alkoholowych.

Art. 9. Karom wyszczególnionym w art. 8 ulegają nietylko właściciel zakładu, względnie jego zarządca, lecz również służba, która dopuściła się przekroczenia przepisów niniejszej ustawy.

Art 10. Wszelkie zobowiązania, zaciągnięte z obejściem niniejszej ustawy, są nieważne.

Art. 11. Do spółdziałania w wykonywaniu przepisów niniejszej ustawy Minister Zdrowia Publicznego, w porozumieniu z właściwymi Ministrami, powoła organy władz państwowych i komunalnych, jak również organizacye społeczne, mające na celu walkę z alkoholizmem, zrzeszenia oświatowe i spółdzielcze.

Art. 12. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrowi Zdrowia Publicznego, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Skarbu, o ile zaś chodzi o wykonanie na obszarze b. dzielnicy pruskiej, — Ministrowi tej dzielnicy, w porozumieniu z Ministrem Zdrowia Publicznego, Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Skarbu.

Art. 13. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek:
(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów:
(—) *L. Skulski.*

Minister Zdrowia Publicznego:
w z.
(—) *J. Jaworski.*

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) *S. Wojciechowski.*

Minister Skarbu:
(—) *Wł. Grabski.*

Minister b. dzielnicy pruskiej:
(—) *W. Seyda.*

Z frontów.

Komunikat warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 11 maja b. r.

Od rana dnia 10 maja rozgorzała zacięta walka na lewym brzegu Dniepru. Zebrawszy wszystkie siły, którym udało się przeprawić przez Dniepr, oraz wprowadzając do akcyi nowe siły ściągnięte pośpiesznie z północy i południa, nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu artyleryjskiem z niezwykłą furyą uderzył na nowe nasze pozycye, ubezpieczające dostępy do Kijowa. Niektóre punkty na linii walki przechodziły z rąk do rąk.

W rezultacie jednak nieustępliwe nasze wojska nietylko odparły wszystkie natarcia nieprzyjaciela, lecz w kontratakach odrzuciły go do miejscowości Browary, zdobywając przytem jedną armatę z jaszczykami i amunicyą i biorąc do niewoli dwa świeżo przybyłe bataliony bolszewickie. W walkach tych poległ śmiercią bohaterską podporucznik Zachaczewski. Nieprzyjacielskie samoloty obrzuciły miasto bombami, wyrządzając nieznaczne szkody. Na Polesiu oddziały nasze zajęły przeprawy Gierwałów i Gołbowic, zadając nieprzyjacielowi dotkliwe straty, oraz zdobywając 3 statki, większą ilość berlinek, 3 karabiny maszynowe i biorąc 250 jeńców. W ten sposób opanowana została linia dolnej Berezyny. Po odparciu kontrataków nieprzyjacielskich na południe od Berezyny zajęliśmy nieuszkodzony most kolejowy na Dnieprze. Pozatem ożywione walki powietrzne oraz pomyślnym wynikiem uwieńczone wypady nasze na odcinku borysowskim.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński, pułkownik.

Sejm walny.

Wczorajsze 146 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 min. 25 popołudniu. Po odczytaniu interpelacyj przystąpiono do

dyskusyi nad sprawą przyjmowania pożyczki wojennej austryackiej przy subskrybowaniu długoterminowej wewnętrznej pożyczki polskiej.

P. **Głąbiński**, przewodniczący komisyi skarbowej, w zastępstwie nieobecnego referenta imieniem komisyi wnosi, aby tym posiadaczom pożyczki austryackiej, którzy mieszkają w Galicyi, a których obligacye są zarejestrowane, pozwolić jedną czwartą część subskrybowanej sumy złożyć w pożyczce austryackiej. Jestto wniosek Ministra skarbu. Jeżeli miliard będzie pokryty w pożyczce austryackiej, wówczas skarb polski dostanie jeszcze 3 miliardy w gotówce. Pożyczka austryacka, jeżeli się znajdzie w rękach Państwa Polskiego, będzie mogła być użyta jako rekompensata wzajemnych pretensyj do Austryi. Oczywiście przyjmowaną być może tylko pożyczka zarejestrowana, aby zapobiedz spekulacyi przez pożyczanie obligacyj osobom innym.

P. **Stapiński** zaznacza, że bardzo wiele osób, a zwłaszcza chłopów subskrybowało pożyczkę austryacką pod przymusem, bądźto dla uzyskania ulg w razie rekwizycyi bydła, koni, zboża, bądź też dla uzyskania narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych i t. p. od rządu austryackiego. To też pożyczki nabywali biedni, chociażby nawet musieli byli pożyczać pieniądze na subskrypcyę. Mowca zgłasza wobec tego poprawkę do art. 1, aby 25 prc. odnosiło się do pożyczek w sumie ponad 1.000 Mk, natomiast aby dla sum niższych dopuszczalnych było 50 prc.

P. **Wojdaliński** polemizując z pos. Stapińskim podkreśla, że pożyczka austryacka nie była rejestrowana i nie wiadomo, w czyjem znajduje się ręku. Jeżeli ustalimy, że można będzie składać 50 prc. w pożyczce austryackiej na polską przy sumach do 1000 marek, to wobec braku ewidencyi posiadacze większych sum będą mogli rozdzielać swoje pożyczki na mniejsze sumy i w ten sposób obciążać skarb polski.

P. **Federowicz** zgłosił do art. 1 następującą poprawkę: Pożyczki austryackie przyjmowane będą przy subskrypcyi na wewnętrzną pożyczkę długoterminową państwową z r. 1920 do wysokości 25 prc. sumy subskrybowanej. Dla instytucyj użyteczności publicznej i dla osób posiadających pożyczki do 700 K procent ten może być podwyższony do 50 prc.

Minister skarbu **Grabski** wyraził zgodę na propozycyę mowcy.

P. **Stapiński** cofnął następnie swoją poprawkę. Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę wraz z poprawką p. Federowicza.

Przystąpiono do rozprawy

nad kasami chorych.

Imieniem Ministerstwa szef sekcyi Turowicz wypowiada się za poprawką większości komisyi, która to poprawka została uzgodniona z wnioskiem Rządu i prosi o odrzucenie poprawki mniejszości.

P. **Ważkiewicz** przemawia w imieniu specyalnej podkomisyi, w skład której weszli przedstawiciele komisyi zdrowia publicznego, przemysłu i handlu i ochrony pracy, a której zadaniem było uzgodnienie znacznej ilości zgłoszonych poprawek. W obszernem przemówieniu mówca wylicza kolejno poprawki, motywując ich przyjęcie lub odrzucenie przez podkomisyę.

Następnie przystąpiono do głosowania i przyjęto całą ustawę z szeregiem poprawek, proponowanych przez podkomisyę, odrzucono zaś inne poprawki z wyjątkiem zgłoszonej przez p. Kiernika. Przyjęto również szereg rezolucyj proponowanych przez podkomisyę.

P. **Ziemięcki** proponuje przystąpienie natychmiast do trzeciego czytania. Ponieważ zaś przeciwko tej propozycyi oświadczył się Związek ludowo-narodowy, odroczono trzecie czytanie ustawy do następnego posiedzenia.

Przystąpiono następnie do obrad nad

sprawozdaniem prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego.

Sprawozdawca p. **Trzciński** przedłożył następujące trzy rezolucye komisyi rolnej:

1. Sprawa zagospodarowania odłogów postąpiła dotychczas za mało naprzód;

2. Sejm wzywa Rząd do wytężenia wszystkich sił, aby zagospodarowanie odłogów było z całym naciskiem przeprowadzone, oraz aby dostarczył rolnikom w odpowiednim czasie nasion i surowców oraz narzędzi rolniczych, a w razie niemożności, środków na ich nabycie;

3. dopiero przez uchwalenie reformy rolnej będzie można w zupełności załatwić sprawę zagospodarowania odłogów i Sejm wzywa Rząd do przyspieszenia przedłożenia ustawy o reformie rolnej.

Co do punktu 3, większość komisyi była zdania, że potrzeba osobnej tymczasowej ustawy o wywłaszczeniu odłogów i oddaniu ich do parcelacyi. Większość komisyi uważa jednak, że ustawa taka opóźniłaby tylko przedłożenie ustawy głównej. Oprócz tego p. Wilkoński oświadczył, że przedłoży Radzie Ministrów ustawę, która ma powiększyć zasób ziemi państwowej dla parcelacyi, wobec czego votum mniejszości staje się nieaktualne.

P. **Poniatowski** zarzuca Rządowi, że nie rozpoczął dotychczas parcelacyi ziemi, objętej po Banku włościańskim, po dawnym rządzie carskim i t. d. Poza motywami przytaczanymi na usprawiedliwienie opóźnienia przeprowadzenia reformy rolnej, widać także niechęć do zrealizowania tego dzieła i niechęć w kierunku rozpoczęcia planowej parcelacyi. Urzędników utrzymuje się w przekonaniu, że do wykonania reformy rolnej nie przyjdzie.

Rząd powinien przystąpić do gromadzenia ziemi i do spopularyzowania zasad reformy rolnej przez odpowiednią propagandę.

Minister rolnictwa **Bardel** oświadcza, że Państwo ma obecnie łącznie 500.000 morgów do rozparcelowania. Rozparcelowawszy tę przestrzeń po 20 morgów, utworzonoby w całej Polsce 10.000 majątków, czyli że efektu nie byłoby żadnego. Państwo ma jednak przed sobą także i inne cele, jak n. p. dostarczenie szkołom ludowym rolniczym po 30 do 50 morgów, ponadto jest tendencya Ministerstwa oświaty otwieranie szkół średnich po wsiach, wobec czego i na ten cel potrzebne są odpowiednie przestrzenie ziemi. Ponadto wpływeją do Ministerstwa wnioski na utworzenie sanatoryów ludowych i t. p.

Dopóki nie skończy swojej pracy komisya sejmowo-rządowa, która kwalifikuje majątki, do jakiego nadają się użycia, Rząd nie może się wyzbyć majątków państwowych, które komisya kwalifikacyjna może uznać za potrzebne na inne cele.

Ks. Józef Panaś, Dziekan W. P. 55)

PAMIĘTNIK KAPELANA
Legionistów polskich z czasów wielkiej wojny.

(Ciąg dalszy).

18 stycznia. Rada stanu istnieje dopiero dni kilka, zaledwie zdołała się ukonstytuować i wydać odezwę do narodu, a zaczynają o niej krążyć najrozmaitsze zdania. Jedni przywiązują do niej bardzo duże nadzieje i mówią, że należy jej we wszystkiem bezwzględnie słuchać jako prawowitej władzy polskiej, a drudzy nadali przezwisko — „Zdradę stanu“, a jej członków zwą sprzedawczykami. Ci podnoszą tę okoliczność, że koalicya w swojej nocie do Wilsona uznała sprawę polską, za sprawę całej koalicyi, a zapominają o tem, że w tejże nocie przyszłość sprawy polskiej czyni zależną od zamiarów carskich i że nie tak dawno koalicya przyłączyła się do rossyjskiego protestu przeciw ogłoszeniu niepodległości Polski, uznając tem samem sprawę polską za sprawę wewnętrzno rossyjską.

Niemców znam doskonale, ich wyzysk, brutalność, podłość i t. d. obserwowałem długi czas, jednak chłopski rozum radzi brać wszystko, co dają, a resztę trzeba im będzie z gardła wydrzeć. Ale musimy to sami zrobić, bo nikt dla nas palcem nie ruszy.

To też słusznie powiedział rossyjski pisarz Amfiteatrow w czasopiśmie *Russka Wolja*, że rzeczą podłą i banalną byłoby powiedzieć, jakoby Polska rzuciła się w objęcia Niemców — Polska dąży wszystkimi środkami do niepodległości, a nie do autonomii w ramach Rossyi.

22 stycznia. Dzisiaj odprawiłem w Płocku, na zaproszenie polskiego komendanta powiatu, a mego dawnego znajomego z czasów walk karpackich majora Pasławskiego, nabożeństwo z okazyi rocznicy powstania styczniowego i wygłosiłem kazanie, które zrobiło duże wrażenie. Na nabożeństwie był niemiecki gubernator, nie umiejący słowa po polsku, któremu jednak tonacya kazania tak się podobała, że zwrócił się do mnie z prośbą, czy bym nie był łaskaw powiedzieć kazanie na... urodziny cesarza Wilhelma. Ugryzłem wargi, aby nie buchnąć śmiechem wobec tej niemieckiej głupoty. Przypuszczam, że gdy się gubernator dowie o treści kazania, to mniej będzie zachwycony.

2 lutego. Ponieważ w Warszawie chorzy Legioniści rozrzuceni są po wielu szpitalach, mam więc sporo uganiania po mieście. Także dużo zajęcia dają mi zapowiedzi i śluby, gdyż mania małżeńska rozpanoszyła się w Legionach nagminnie, co zresztą nie jest złym znakiem.

18 lutego. Przed kilku dniami przybyła do mnie delegacya od miejscowej grupy Litwinów, aby w rocznicę ślubu Jadwigi z Jagiełłą, t. j. 18 lutego odprawić uroczyste nabożeństwo na intencyę ponownej unii Polski z Litwą, przytem delegaci wyrazili życzenie, by kazanie wygłoszone było w obu językach. Ponieważ słowa po litewsku nie umiem, zaprosiłem więc z kazaniem proboszcza litewskiej parafii w Warszawie, który przyrzekł kazanie wygłosić, wczoraj jednak wieczorem przysłał mi zawiadomienie, że kazania nie może powiedzieć z powodu wyraźnego zakazu policyi. Podobny zakaz otrzymałem i ja w sprawie odprawienia nabożeństwa. Ponieważ jednak jest to niedziela i godzina zwyczajnego nabożeństwa dla załogi, więc co do nabożeństwa byłem najspokojniejszy w świecie, a kazanie również przygotowałem sobie sam. Jeden z Litwinów przetłumaczył mi niedługi ustęp na litewski język i partyę tę w niezrozumiałym zupełnie języku wykułem na pamięć w ciągu kilku godzin. Widocznie to moje litewskie gadanie było zrozumiałe, bo zauważyłem, że kilka Litwinek płakało. Na ołtarzu powiewał sztandar Polski i Litwy. Publiczności było ogromny zastęp. Plac Krasińskich był już pół godziny przed nabożeństwem zapełniony. Członkowie Rady stanu, Komenda Leg. nie mogła się przepchać przez tłum w kościele, a policya niemiecka patrzyła bezładnie na tę polsko-litewską manifestacyę, która była najlepszą odpowiedzią, za znany postępek Lerchenfelda, który zasłonił w Radzie Stanu Pogoń Litewską.

W kazaniu podniosłem znaczenie kultury chrześciańskiej, jaką Jadwiga zaniosła na Litwę i zakończyłem parafrazą Pisma św. mówiąc, że co Bóg złączył, tego żaden zły człowiek rozłączyć nie potrafi.

Po nabożeństwie odbyła się duża manifestacya, gdyż publiczność gromadnie udała się przed pomnik Mickiewicza celem złożenia wieńców, przyczem przyszło do bójki z policyą niemiecką.

19 lutego. Sprawa nabożeństwa zaczyna wchodzić w ostrą fazę. Dzisiaj był u mnie urzędnik policyi niemieckiej i zażądał wyjaśnienia, dlaczego polsko-litewskie nabożeństwo odbyło się mimo wyraźnego zakazu policyi. Wytłumaczyłem temu panu, że w kościele załogowym w każdą niedzielę o godz. 10 odbywa się zawsze nabożeństwo, wprawdzie nie polskie, ani też litewskie, ale po prostu katolickie, którego przecież policya zabronić nie ma prawa. Gorzej przedstawiła się sprawa kazania. Urzędnik zażądał przedłożenia tekstu litewskiego, bo polski tekst miał zupełnie dosłowny na podstawie stenogramu, dokonanego przez jakiegoś szpiega. Tekstu nie przedłożyłem, oświadczając, że nie mam zwyczaju pisać swych kazań.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Stapiński stwierdza, że w Małopolsce jest tajna organizacya obszarników rolnych celem udaremnienia reformy rolnej. Reforma rolna musi być, zdaniem mowcy, przeprowadzona w dobry czy zły sposób.

P. Witos zarzuca Rządowi, że dotychczas nie usprawiedliwił zwłoki w przedłożeniu projektu ustawy obejmującej całokształt reformy rolnej. Ustawa ta miała być przedłożona w przeciągu 30 dni od dnia 10 lipca z. r. Są tacy, którzy mają na ustach uznanie dla reformy rolnej, a jednak starają się jej przeszkodzić. To wszystko wzbudza wśród ludności niepewność i stwarza naprężenie. Wojsko walczy o Ojczyznę, ale walczy także o ziemię dla siebie. Podczas gdy lud cierpi na głód ziemi, w Małopolsce olbrzymie obszary przechodzą w ręce Rusinów. Przeprowadzenie reformy rolnej nie leży w interesie chłopa ani bezrolnych, ale w interesie Państwa i musi być wykonane.

P. Zamorski oświadcza, że w samej reformie rolnej musi tkwić powód, dla którego nie została wprowadzoną w życie. Przypomina, że Związek ludowo-narodowy jeszcze w marcu ubiegłego roku żądał utworzenia banku rolnego, który się miał zająć parcelacyą i kolonizacyą. Kiedy w roku zeszłym mieliśmy 6 milionów morgów ziemi leżącej odłogiem, dziś mamy już 8 milionów, a przyczyna tego leży w tem, że odbiera się ziemię takim, którzy mogą ją zagospodarować, a daje się ją małorolnym, którzy nie mają potrzebnych narzędzi i inwentarza do jej uprawy.

W sprawie rolnej pierwszym obowiązkiem Rządu byłoby podniesienie produkcyi, ponieważ własne zbiory nam nie wystarczają. Mowca zarzuca Rządowi, że dotychczas nie przeprowadził obliczeń ilości koni, wozów oraz osób, potrzebnych do pomocy przy uprawie roli, pomimo, że władze wojskowe chciały tej pomocy dostarczyć. Nie należy myśleć tylko o dzisiejszem pokoleniu, ale o tem, aby Państwo miało żywność i aby wyzyskać wszystkie ręce, zdolne do pracy.

Sprawę należy ująć bezpartyjnie. Stronnictwo ludowe ujmuje jednak tę sprawę partyjnie i politycznie, wobec czego stronnictwo mowcy musi to postępowanie skrytykować.

Minister Wł. Seyda zastrzega się przeciwko twierdzeniu p. Bryla, uczynionemu w ciągu mowy p. Zamorskiego, jakoby Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej nie chciało dać zboża na zasiew. Ministerswo to wytęża wszystkie siły, ażeby dostarczyć zboża na aprowizacyę i na zasiewy (wrzawa, która trwa do końca przemówienia Ministra). Od 2 lutego do 10 b. m. Ministerstwo dostarczyło 3.852 wagonów zboża do siewu, czyli 7,720.000 kg.

P. ks. Okoń oświadcza, że Sejm i większość jego nie mogą zrzucić całej odpowiedzialności na Rząd. Obszarnicy korzystają z tej opieszałości Sejmu i paskują ziemią. Koło Krakowa pewien obszarnik sprzedaje ziemię chłopom po 50 000 koron za morgę; w Poznańskiem naszemu chłopu nie chcą sprzedawać ziemi, ponieważ uważa się go tam za żywioł niebezpieczny. Zbawienie Państwa Polskiego leży tylko w reformie rolnej.

Po krótkim referacie p. Liebermana przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o uznaniu pseudonimów wojskowych.

Przystąpiono do obrad nad

sprawą zasiłków dla Towarzystwa Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza w Krakowie

P. Osiecki jako sprawozdawca, zaznacza, że Komisya była innego zdania niż p. Stapiński, aby ustalić zasiłek w kwocie 100.000 marek i zostawia oznaczenie kwoty Rządowi.

P. Stapiński przypomina Rządowi zadania na punkcie szerzenia oświaty pozaszkolnej w Polsce. W Królestwie mamy około 79 proc. analfabetów, a w Warszawie około 100.000 dzieci nie ma dostępu do szkoły początkowej. Wobec tego należałoby wzorem Małopolski tworzyć podobne uniwersytety także i w innych dzielnicach. Wniosek Komisyi przyjęto.

W myśl sprawozdania p. Seydy Izba zaaprobowała wniosek Komisyi regulaminowej, nie uznający za potrzebne wydanie p. Lisiewskiego sądom karnym i odmówiła pozwolenia na postępowanie karne przeciwko niemu. Sprawę wydania pp. Dąbala i Okonia z powodu nieobecności referenta odroczono.

Odroczono także inne punkty porządku dziennego.

Szereg wniosków nagłych, między nimi wniosek pp. Z. L. N. o wcieleniu krajów wschodnich odesłano do odnośnych komisyj.

Następne posiedzenie w piątek o godzinie 4 popołudniu.

Z Komisyj.

Komisya rolna odbyła posiedzenie pod przewodnictwem p. Witosa, w obecności Ministra b. dzielnicy pruskiej Seydy. Przeprowadzono dłuższą dyskusyę nad projektem ustawy o organizacyi Urzędów Ziemskich i przyjęto ją w propozycyi podanej przez p. Kiernika aż do art. 9 włącznie. Ustalono, że prezes Głównego Urzędu Ziemskiego mianowany będzie przez Naczelnika Państwa na wniosek Prezydenta Ministrów. Ma on być odpowiedzialny przed Radą Ministrów, brać udział w jej posiedzeniach i mieć charakter równorzędny z Ministrami. Wniosek p. Poniatowskiego, aby prezes Głównego Urzędu Ziemskiego był odpowiedzialny przed Sejmem, a więc zajmował stanowisko odrębnego Ministra, nie uzyskał większości.

Komisya handlowo-przemysłowa pod przewodnictwem p. Diamanda i w obecności Ministra skarbu Wł. Grabskiego, przyjęła w trzeciem czytaniu statut i ustawę o pocztowej kasie oszczędności.

P. Stesłowicz referował wniosek p. Bryla w sprawie zakazu wywozu cementu za granicę, który to wniosek przyjęła poprzednio komisya odbudowy kraju. P. Stesłowicz stanął na stanowisku wręcz odmiennem, przedkładając rezolucyę, aby zapotrzebowanie kraju było bezwzględnie pokryte, tudzież by to co stanowi nadwyżkę, mogło być wywożone za granicę. W dyskusyi ujawniono, że cała tegoroczna produkcya cementu jest dotychczas nietkniętą a natomiast braki wynikają z trudności transportowych.

P. Wierzbicki solidaryzując się z wnioskiem p. Stesłowicza, postawił rezolucyę, domagającą się uregulowania transportów.

P. Bryl energicznie bronił swojego wniosku, jednakże Komisya handlowo przemysłowa znaczną większością głosów przychyliła się do wniosku pp. Stesłowicza i Wierzbickiego.

Myśl p. Osieckiego, aby Komisya przemysłowo-handlowa i odbudowy kraju rozstrzygnięciem tej sprawy porozumiały się wzajemnie mimo gotowości ze strony Komisyi handlowo-przemysłowej, p. Bryl imieniem Komisyi odbudowy kraju odrzucił.

Komisya konstytucyjna rozpoczęła trzecie czytanie rozdziału o prawach i obowiązkach obywateli. Przyjęto dodatkową poprawkę p. Lutosławskiego, aby Państwo obowiązane było dostarczać robotnikom pociechy religijnej.

Następstwa naszych zwycięstw.

Dziennik Powszechny pisze: Następstwa ofenzywy polskiej na Ukrainie dają się już odczuwać w stosunkach międzynarodowych. W szczególności Finlandya zerwała rokowania z bolszewikami, tak, że pokój między Finlandyą a jej moskiewskim wrogiem, zawierany będzie w ścisłem porozumieniu z Polską. Rokowania łotewsko-bolszewickie trwają wprawdzie w Moskwie, lecz i na nie powinna wywrzeć wpływ klęska naddnieprzańska czerwonej armii. Wreszcie nadchodzą wieści o coraz większem zacieśnianiu się stosunków polsko-rumuńskich. Przez zwycięstwo polskie na Ukrainie zaczyna się nowy rozdział w dziejach ekonomicznych Europy.

Wywiad z Petlurą.

Korespondent *Gazety Warszawskiej* miał wywiad z atamanem Petlurą, który między innemi powiedział:

Akt uznania przez Rząd Polski i przez Naczelnika Państwa suwerenności republiki ukraińskiej jest aktem wielkiej państwowej doniosłości. Tworzy on bowiem nowy etap w życiu narodów. Istnieje jeszcze jednak dawne historyczne miasto, t. j. Moskwa. Jakkolwiekbądź rozwiną się wypadki i czy będzie ona samodzierżawną, czy też będzie komunistyczną, pozostanie ona zawsze imperyalistyczną i zawsze dążyć będzie do uarzmienia obu sąsiadujących z nią narodów. Realny przeto interes dyktuje narodowi ukraińskiemu i polskiemu szczere współdziałanie i nawiązanie jak najściślejszych i jak najgłębiej wnikających stosunków. Jesteśmy w stadyum tworzenia władz państwowych cywilnych, organizacyi samorządu ziemskiego i miejskiego. Komisarze dla odpowiednich powiatów są już wyznaczeni. Tymczasem Władze Polskie w powiatach wchodzących pod kompetencyę zarządu cywilnego ziem wschodnich Podola i Wołynia, po wzajemnem porozumieniu się będą spełniali swoją pracę aż do dalszego zarządzenia. Wojsko polskie zaś jako armia sprzymierzona wypełniające swoje zadania strategiczne na terenie zajętym, dokona pewnych czasowych zarządzeń.

O usunięciu przesilenia finansowego.

Rada Ligi narodów zwołała do Brukseli na koniec maja konferencyę międzynarodową, mającą na celu zbadanie przesilenia finansowego, wyszukania przeciwko niemu środków zaradczych i złagodzenia obecnego niebezpiecznego stanu. Do udziału w konferencyi zaproszono 25 państw, między innemi Polskę, Czechosłowacyę i Jugosławię. Każde z tych państw może mieć na konferencyi najwyżej trzech delegatów. W zaproszeniu Ligi narodów powiedziano, że byłoby pożądane, aby ci delegaci byli wybrani z pośród osób najkompetentniejszych w sprawach finansowo-publicznych, bankowych i ekonomicznych. Liga nie będzie żądała od konferencyi „ostatecznego rozwiązania", pragnie tylko, aby położenie obecne było rozważane z punktu widzenia międzynarodowego i zaproponuje delegatom aby się wznieśli ponad kwestye i interesy poszczególne każdego państwa. Nie idzie o reformę ekonomiczną wszechświata, lecz o sformułowanie praktycznych wniosków.

Gen. Latinik na Spiszu i Orawie.

W sobotę rano wyjechał z Nowego Targu na Orawę przedstawiciel Rządu polskiego przy międzynarodowej komisyi plebiscytowej w Cieszynie generał Latinik w towarzystwie zastępcy przedstawiciela Rządu na Spiszu i Orawie dr. Diehla, oraz rezydentów polskich przy starostwach.

W Jabłonce, przed bramą tryumfalną, witał generała liczny tłum ludu z całego powiatu trzciańskiego.

Generał za serdeczną owacyę podziękował słowami zachęty do spokoju i wytrwania, zapewniając że Rząd polski nie opuści Orawiaków, garnących się do Ojczyzny. W Trzcianie miejscowa Rada gminna złożona z paru Słowaków, zaprosiła gen. Latinika na uroczyste posiedzenie na którem zaznaczył przemawiający wójt, że Rada pragnęła uczcić przedstawiciela Rządu polskiego i prosić go o pomoc w walce, o usunięcie Czechów, dających się we znaki ludności polskiej i słowackiej.

Gen. Latinik oświadczył, że plebiscyt na Orawie i Spiszu nie oznacza walki ze Słowakami, których dążeniom narodowym Polacy jako dobrzy sąsiedzi sprzyjają i sprzyjać będą.

Cała zebrana ludność żegnała gen. Latinika okrzykami na cześć Polski. W Namiestnikowicach gen. Latinik odbył konferencyę ze starostą tamtejszym. Zebrana na rynku ludność witała generała okrzykami żywej sympatyi. W drodze powrotnej liczny tłum z ks. Machayem na czele urządził generałowi owacyę kwiatową. Ks. Machay zaprosił przedstawiciela Rządu polskiego na podwieczorek, w czasie którego wygłosił na cześć gen. Latinika przemówienie, na co generał odpowiedział toastem na cześć patryotów polskich na Orawie, a przedewszystkiem zasłużonej rodziny Machayów. Wieczorek marszałek powiatu nowotarskiego wydał obiad dla gen. Latinika i jego otoczenia.

W niedzielę rano gen. Latinik wyjechał na Spisz. W Starej Wsi odbył konferencyę ze starostą namiestnikowickim. W Łapciach dolnych ludność okoliczna licznie zgromadzona, witała generała entuzyastycznie i wznosiła okrzyki na cześć Polski.

Jaką bronią walczą Czesi.

Rugi czeskie w Polskiej Ostrawie przybierają ogromne rozmiary. Wszystkie domy polskie obchodzą bojówki czeskie, zorganizowane pod nazwą „żelaznych brygad". Dotychczas wyrzucano z Zagłębia jedynie górników polskich; obecnie bojówki czeskie zwracają się w Polskiej Ostrawie przeciwko polskim rzemieślnikom i kupcom, którzy są właścicielami domów, są do gminy przynależni i związani z nią węzłami gospodarczymi.

Ruch ten antypolski w Ostrawie rozpoczął się w sobotę i trwa dalej. Codziennie zgłaszają się poszkodowani do biura prawnego delegacyi polskiej. Bojówki czeskie postępują niesłychanie brutalnie, a nierzadkie są wypadki ciężkiego pobicia. Gwałty te nie ograniczają się tylko do Ostrawy. W ostatnich dniach wrócił do Rychwałdu górnik Babraj, którego natychmiast aresztowano i zawieziono do Orłowej, gdzie radny gminny Brosz ciężko go pobił. Babraj znajduje się w tej chwili w szpitalu w Cieszynie. W Orłowej aresztowano stolarza Obiegłę za to, że opowiadał o zdobyciu Kijowa przez wojska polskie. Trzymano go w areszcie przez cały dzień i okradziono z całej gotówki, którą posiadał.

Władze czeskie zachowują się wobec tych gwałtów najzupełniej biernie. Poszkodowani Polacy zwracają się do żandarmeryi czeskiej, otrzymują jednak odpowiedź, że władze są bezsilne wobec wspomnianych żelaznych brygad.

W nocy z 10 na 11 b. m. wykonano zamach na dr. Adameckiego, starostę polskiego przy międzynarodowej komisyi administracyjnej w Karwinie. Dr. Adamecki mieszkał stale w Dąbrowie i tam dokonano zamachu, rzucając do mieszkania jego o godz. 3 w nocy granat ręczny, który na szczęście nie eksplodował.

Niemcy a Koalicya.

Londyński korespondent dziennika *Petit Journal* donosi, że różnice poglądów Lloyda George'a i Milleranda w sprawie odszkodowania ze strony Niemiec nie są jeszcze wygórowane. Anglia stoi na stanowisku oznaczenia ogólnej sumy, podczas gdy Francya żąda z ustanowienia progresywnie wzrastających rat rocznych. Argumenta rządu francuskiego nie zdołały jeszcze przekonać Lloyda George'a.

Daily Mail donosi, że rząd niemiecki przyjął wezwanie do wzięcia udziału w konferencyi w Spaa. Rząd niemiecki został zawiadomiony, że na konferencyi mają być opracowane następujące kwestye:

Niewykonanie traktatu wersalskiego ze strony Niemiec,

rozbrojenie;

dostawa węgla i

zapłata kosztów utrzymania armii okupacyjnej.

Niemcy mają się wypowiedzieć w każdej z tych spraw.

Rozboje niemieckie.

Ubiegłej niedzieli spodziewana była w obwodzie przemysłowym górno-śląskim antidemonstracya niemiecka, która miała być połączona z napadem bojówek niemieckich na drukarnie i redakcye pism polskich oraz na sklepy tudzież na domy prywatne. Faktem jest, że w piątek i w sobotę sprowadzono do Bytomia i Katowic znaczną ilość tajnie zorganizowanych bojówek niemieckich, składających się z żołnierzy Reichswehry, przebranych po cywilnemu i uzbrojonych w rewolwery, noże, długie laski dębowe i bykowce. Polacy zawiadomili o tych zamiarach niemieckich wojskową misyę koalicyjną, która też poczyniła odpowiednie zarządzenia. Niezależnie jednak od tego Polacy przygotowali samoobronę na wypadek jakichkolwiek gwałtów niemieckich. *Gazeta Ludowa* i *Gazeta Robotnicza* ogłosiły w sobotę następującą odezwę:

Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że Niemcy chcą urządzić w niedzielę dnia 9 maja b. r. demonstracyjne pochody, a po pochodach pogrom Polaków i sklepów polskich. Na pierwszy plan wysunęli Niemcy zniszczenie drukarń *Gazety Ludowej* i *Gazety Robotniczej*. Donieśli o tem wszystkiem życzliwym nam robotnikom niemieckim. Przestrzegamy Niemców przed wykonaniem zamierzonych kroków zbrodniczych i możemy ich zapewnić, że za każde zniszczone wydawnictwo polskie górnicy wysadzą w powietrze *Katowitzer Zeitung, Ostdeutsche Morgen Zeitung* i *Oberschl. Wanderer* a za każdy zdemolowany sklep polski zniszczymy 10 sklepów niemieckich. Na zbrodnicze zamiary Niemców hakatystów zwracamy uwagę międzynarodowej komisyi rządzącej. Nadmienić wypada, że silne oddziały bojówek niemieckich zjeżdżają z Niemiec na Górny Śląsk II klasą na t. zw. bilety wojskowe. Wobec tego ludność powinna być w niedzielę przygotowana na pogrom niemiecki. Jeżeli Niemcy zaczną masakrować lud polski, sprawimy im taki Grunwald, że się krzyżackiej dziczy w oczach zaćmi.

Tę odezwę wydrukowały oba pisma tłustym drukiem a równocześnie zorganizowano pogotowie samoobrony.

To wystąpienie ze strony polskiej sprawiło, że Niemcy się zlękli i zbrodniczych swoich zamiarów zaniechali.

Ze Związku sędziów Małopolski.

Sekcya Lwowska.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału dnia 9 maja 1920.

1. Wczorajsze pierwsze spólne zebranie towarzyskie sędziów i członków Związku adwokatów polskich było bardzo liczne. Przybyli między innymi prezes i wiceprezes sądu apelacyjnego prezes sądu okręgowego, prezes i wiceprezes Związku adwokatów, prezydent Izby adwokatów, prezes Związku sędziów, członkowie wydziału.

Wśród ożywionej rozmowy upłynął wieczór, który zapowiada dalsze tak pożądane zbliżenie się obu tych grup zawodowych, mających tyle spólnych celów.

Na życzenie Związku adwokatów postanowiono następne spólne zebranie towarzyskie urządzić w restauracyi hotelu Krakowskiego.

2. S. Garfein, jako referent sprawy uposażenia sędziów, zawiadamia, że sekcya krakowska nadesłała nam swe uwagi w tej sprawie, które będą rozpatrzone na najbliższem posiedzeniu wydziału po nadejściu wiadomości o uchwale Rządu R-tej co do projektu Ministerstwa sprawiedliwości.

3. Odczytano pismo prezesa sądu apelacyjnego z zawiadomieniem, że Ministerstwo sprawiedliwości odniosło się do Ministerstwa skarbu z żądaniem zarządzenia, by wymierzone sędziom b. zaboru austr. podatki od płac za lata 1914 i 1915 odpisano.

4. Przyjęto do wiadomości zawiadomienie sekcyi krakowskiej o składzie nowego wydziału i podziękowanie nowowybranego prezesa tej sekcyi dr. Muczkowskiego za przesłane mu przez nas gratulacye.

5. Pismo Koła sędziów w Samborze w sprawie udzielenia wskazówek co do przeliczania sądowych należytości stemplowych, przydzielono sekretarzowi Związku do zreferowania.

6. Izba adwokatów we Lwowie zawiadamia wydział, że projekt nowej ordynacyi adwokackiej nadesłe nam po wygotowaniu, co dotychczas nie nastąpiło.

7. Z powodu otrzymanej wiadomości, że funkcyonaryusze sądowi nie otrzymują przeznaczonych im pierwotnie w deputacie za styczeń tłuszczów, uchwalono po ożywionej dyskusyi podjąć energiczne kroki celem sprawdzenia, z czyjej winy nastąpiła zwłoka w dostawieniu tych artykułów funkcyonaryuszom sądowym, pociągnięcia winnych do odpowiedzialności i sprawozdania by przydział uskuteczniono dodatkowo. Podobnego pokrzywdzenia pracowników sądowych nie można ścierpieć, tem bardziej, że urzędnicy innych dykasteryj tłuszcz deputatowy już dawno otrzymali.

Przeprowadzenie tej akcyi poruczono osobnej komisyi, w której skład weszli: prezes Związku i sędziowie: Garfein, Orzelski i Zawadzki.

8. Załatwiono trzy sprawy poufnej natury.

9. Uchwalono odbyć nadzwyczajne posiedzenie wydziału we czwartek dnia 13 b. m. o godz. 10 przed poł.

Na porządku dziennym sprawy łączące się z projektem uposażenia sędziów.

POLACY!

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki l. 10.

KRONIKA.

Lwów 12 maja 1920.

Kalendarz.

Czwartek, 13 maja.

Rzym. kat.: Wniebowstąpienie Serwacego.
Gr. kat.: Jakowa ap.
Słowiański: Ciechosława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 19 zachód słońca o godzinie 7 minut 39.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 12 stopni.

Piątek, 14 maja.

Rzym. kat.: Bonifacego.
Gr. kat.: Jeremyi.
Słowiański: Dobiesława.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 18 zachód słońca o godz. 7 min. 39 wieczór.

— **Najbliższy numer** *Gazety Lwowskiej* ukaże się, z powodu przypadającego jutro uroczystego święta, w piątek o zwykłej godzinie.

— **Odczyt o Rafaelu** Leona hr. Pinińskiego odbędzie się dziś o godz. 8 wieczorem. Reszta biletów do nabycia w sekretaryacie Kasyna i Koła Literackiego, wieczorem zaś przy kasie.

— **Rocznica Kaniowa.** Dnia 11 maja o godz. 10 w kościele załogowym OO. Jezuitów odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych w bitwie pod Kaniowem w r. 1918.

Ks. kapelan Christen w krótkich i trafnych słowach ujął znaczenie i doniosłość tej bitwy, w której Żołnierz Polski z uśmiechem na ustach ginął — za wolność ludu, wierząc w lepsze jutro.

Pułk. Linda, szef Oddz. II. kpt. Filipkowski, oraz delegacye oficerskie i załoga miejscowa wzięły udział w nabożeństwie, w czasie którego przygrywała orkiestra 53 p. p.

— **Z Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych.** Na posiedzeniu wydziału zarządu okręgowego zastanawiano się nad regulacyą płac, która według pewnych informacyi wygląda następująco: płaca zasadnicza 1200, 9 trieniów po 300, dodatek za kwalifikacyę 25 prc. od obu wymienionych kwot, dodatek drożyźniany w pierwszych 6 latach jak w VIII. kl. płacy urzęd., w dalszem sześcioleciu jak w VII., później jak w VI. kl., przyczem od 22 roku służby dolicza się jeszcze $2^1/_2$ punktów. Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe 1200 marek rocznie. Wychowawstwo liczy się jak 6 godzin najniższej kategoryi, zawiadowstwo jak 2 godziny. Dyrektorowie otrzymują pomieszkanie i 800 Mk. miesięcznie, wizytatorowie ponadto 600 Mk. Uchwalono wysłać do prezydyum TNSW. telegram, by zawiadomiono okręg, kiedy delegat okręgu ma przyjechać celem pilnowania sprawy, dalej, by prezydyum Tow. żądało ważności ustawy od marca oraz obiecanej przez Ministra rekompensaty za czas od 1 stycznia b. r.

— **Na rzecz polskiego Czerwonego Krzyża** odbędzie się w niedzielę dnia 16 maja w salach Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry 1 „Wieczór taneczny“ pod protektoratem generałowej Ireny hr. Lamezan Salins, Alfonsowej br. Gostkowskiej, dr. Tadeuszowej Ostrowskiej i pułk. Maksymiliana Lindy.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie tej świetnie zapowiadającej się imprezy, pod przewodnictwem gener. Lamezanowej, a przy niezwykle licznem uczestnictwie pań, które przyjęły na siebie łaskawie obowiązki gospodyń wieczoru.

Po omówieniu spraw bufetu który zapowiada się bardzo dobrze, panie rozebrały między siebie bilety do rozsprzedaży które w cenie 25 Mk. za kartę wstępu a 80 Mk. za bilet familijny, będą prócz tego do nabycia w księgarniach pp. Gubrynowicza (Akademicka 8) i Altenberga (Hotel George'a).

— **Pogrzeb ś. p. Rudolfa Zubera** nie odbędzie się dzisiaj, t. j. w środę, 12 maja. Dzień pogrzebu zostanie później ogłoszony.

— **Hojny dar.** P. Artur Zaremba Cielecki ofiarował na „Tydzień Czerwonego Krzyża“ pięć tysięcy marek.

Oby czyn ten znalazł jak najliczniejszych naśladowców.

— **Zgłaszanie roszczeń prywatnych do b. skarbu austryackiego dla celów regestracyi.** Biuro regestracyi roszczeń do b. skarbu austryackiego zamyka z dniem 15 czerwca b. r. przyjmowanie dalszych zgłoszeń. Zgłoszenia po tym terminie, zwracane będą niezałatwione. Wobec tego wzywa się wszystkich obywateli Państwa Polskiego, zamieszkałych na obszarze b. zaboru austryackiego, którym przysługują prywatnoprawne roszczenia do b. skarbu austryackiego lub do b. wspólnego skarbu austryacko-węgierskiego, a którzy roszczeń tych dotychczas w biurze regestracyi nie zgłosili, by uczynili to w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 czerwca b. r.

Zgłoszenie nastąpić winno wyłącznie pocztą pod adresem Biura regestracyi roszczeń do b. skarbu austryackiego we Lwowie, ul. Batorego 6.

W zgłoszeniu podać należy tytuł i wysokość roszczenia, oraz dołączyć dokumenty, wykazujące płynność i należność pretensyi (w oryginale, względnie w wierzytelnym odpisie i odpisie zwykłym).

Zgłaszać należy jedynie pretensye prywatno-prawne np. z umów o najem, o dostawę, z tytułu odszkodowań kolejowych, pocztowych itp.; natomiast wykluczone są od zgłaszania pretensye, oparte na prawie publicznem, oraz roszczenia z tytułu szkód wojennych i świadczeń wojennych, podpadające pod postanowienia ustawy z 10 maja 1919, nr. 41 dz. p. p., których ustalenie należy do Komisyj szacunkowych, dalej roszczenia z tytułu zaległych zasiłków wszelkiego rodzaju (wojskowych, uchodźczych, amerykańskich itp.), co do których wydane zostaną niebawem osobne zarządzenia, roszczenia b. austryackich wojskowych i inwalidów z tytułu zaległych płac i innych należytości, które w myśl istniejących przepisów regestrowane są przez Ministerstwo spraw wojskowych w Warszawie.

Ponadto zaniechać należy zgłaszania roszczeń do Pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu, oraz do b. Krajowego Urzędu Odbudowy (Centrala dla odbudowy Galicyi) — albowiem pretensye te regestruje Pocztowa Kasa oszczędności w Warszawie, względnie Krajowy Urząd Odbudowy w likwidacyi we Lwowie.

W końcu zaznacza się ponownie, że regestracya ma na celu jedynie ewidencyę roszczeń dla uwzględnienia ich w przyszłym obrachunku z rządem austryackim i nie może w niczem przesądzać sprawy zaspokojenia tych roszczeń czy to przez Państwo Polskie, czy też przez masę likwidacyjną, względnie rząd austryackiej republiki.

— (z) **Nowy rozkład jazdy** zarządzony przez Ministerstwo kolei w obrębie dyrekcyi kolei lwowskiej, zniósł cały szereg pociągów na liniach głównych i bocznych.

I tak n. p. na linii Lwów Kraków odchodzi tylko jeden pociąg przez cały dzień, t. j. pociąg pospieszny o godz. 11 w nocy. Ponieważ brak połączeń odbija się ujemnie na ruchu handlowym, udało się do dyrektora kolei inż. Barwicza grono przemysłowców i kupców, prosząc go o wyjednanie zmiany rozkładu jazdy. Dyrektor kolei inż. Barwicz obiecał sprawę przedłożyć Ministerstwu kolei, które zarządziło to tak znaczne zredukowanie ruchu w obrębie dyrekcyi lwowskiej.

— **Wieczorek Kopernikowski.** Tow. Bratniej Pomocy słuch. polit. urządza w sobotę, 15 maja, o godz. 7 30 w auli politechnicznej, wieczór muzykalno-wokalny na dochód funduszu stypendyalnego „Obrony Lwowa“. Łaskawy współudział przyrzekli pp.: Korolewicz Waydowa, Kochański, Woliński, Barwińska i chór akad. „Harfa“. Wzniosły cel znajdzie niezawodnie poparcie wszystkich sfer naszego społeczeństwa.

Bilety do nabycia wcześniej w składzie nut G. Seyfartha (ul. Akademicka).

— **Podwieczorek.** We czwartek, 13 b. m. odbędzie się podwieczorek w Hotelu Krakowskim o godzinie 4 po południu, ze współudziałem wybitnych sił artystycznych. Monologi wypowie p. Popiel, śpiewać będzie pani Suszyńska. Dochód przeznaczony na Tydzień Czerwonego Krzyża. Salę bezpłatnie ofiarował zarząd hotelu.

— (h) **Sprawy miejskie.** Sekcya IX. Rady miejskiej obradowała onegdaj nad sprawą rozdziału koncesyi szynkarskich. Jak nas informują, obrady miały dość burzliwy przebieg, a w rezultacie zmieniono znacznie propozycye referenta radcy Majewskiego. Ostateczna decyzya zapadnie na gremium magistratu, zwołanem specyalnie w tym celu na piątek.

— **Ofiara zawodu.** Dnia 1 maja r. b. padł ofiarą swego zawodu na tyfus plamisty powszechnie lubiany i czczony błp. dr. Łazarz Feuerstein, w 56 r. życia lekarz miejski w Kutach. Od dwóch lat niezmordowanie stał na posterunku walcząc z tą tak straszną chorobą aż wreszcie uległ jej. Wdzięczni mieszkańcy miasta Kut uczcili jego zasługę w tem, że bez różnicy wyznania i narodowości ze łzami w oczach i z bólem sercem odprowadzili zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku. Błp. osierocił żonę i trojga drobnych dzieci; zostawił je bez zaopatrzenia.

— **Zjazd farmaceutów.** *Gazeta Warszawska* donosi: Dnia 13 b. m. rozpoczynają się w Warszawie obrady zjazdu delegatów zrzeszeń farmaceutycznych. W zjeździe uczestniczyć będą zarówno pracownicy jak i właściciele aptek. Celem zjazdu będzie omówienie i zaaprobowanie projektu ustawy aptekarskiej, opracowanej przez komisyę do tego powołaną. Ten projekt wniesiony będzie do komisyi sejmowej celem uzyskania sankcyi Sejmu ustawodawczego. Ponadto omawianą będzie sprawa utworzenia wielkiej kooperatywy aptekarskiej na cały kraj.

— **9 milionów marek za odstąpienie lokalu.** Zachodni Bank w Warszawie zapłacił właścicielom restauracyi pod firmą „Zjednoczeni kelnerzy“ przy ul. Nowy Świat na rogu ul. Wareckiej 4 i pół miliona marek za odstąpienie swego lokalu. Właścicielowi cukierni Lourse'a na Krakowskiem Przedmieściu proponowano za odstąpienie jego lokalu 9 milionów marek. Transakcya ta nie przyszła do skutku.

— (h) **Rocznica 3 go Maja** w Berdyczowie. W dniu 3 b. m. przy licznym udziale publiczności odbył się w Berdyczowie uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3-go Maja. Po zagajeniu przez prezesa gminy polskiej p. Szałackiego przemówił serdecznie gen. Listowski, poczem wygłosił dłuższe przemówienie na temat „Konstytucya 3-go Maja a chwila obecna na Rusi“ dr. St. Zdziarski. Na ostatek przemówił korespondent *Kuryera Porannego* p. Ignacy Modzelowski.

Następnie odbył się raut, który przeciągnął się niemal do białego rana.

— **Fabryki Skody w Pilznie** zreorganizowano na nowo przy pomocy Francyi i zamieniono na akcyjną fabrykę lokomotyw. Do fabryki nadchodzą już liczne zamówienia nietylko dla pokrycia potrzeb Czechosłowacyi, ale także i z zagranicy.

— **Ofiarność.** W dniu 3 maja złożyli wszyscy urzędnicy starostwa w Limanowej na ręce kierownika starostwa Piątkowskiego jako dar na Skarb polski trzydziestą część swych miesięcznych poborów t. j. dochód jednego dnia.

— **Sacharyna.** Z powodu podwyższenia cen przez fabrykę w Boguminie za dostarczoną dla Zarządu monopolów sacharynę wprowadza się z dniem 10 maja b. r. następującą taryfę sprzedaży:

Opakowanie	T1	kosztuje	1·50	Mk.
„	T2 i T8	„	14·—	„
„	K3	„	25·—	„
„	K6	„	125·—	„
„	K7	„	4·50	„

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracyi).

Na fundusz wdów i sierót po Żołnierzu polskim. Komitet obchodu pamiątek narodowych w Mikulińcach, dochód z przedstawienia amatorskiego 458 Mk. 12 f.

Na flotę polską. Urząd podatkowy w Sokalu 700 Mk.

Na Polski Czerwony Krzyż. Naczelnik Sądu powiatowego złożone przez ks. Winiarskiego gr. kat. proboszcza w Iwanówce 1.000 Mk.

Na plebiscyt na Spiszu i Orawie I. kl. A. gimnazyum Stefana Batorego we Lwowie z okazyi imienin prof. St. Piotrowicza 47 Mk. i 4 kor.

Podziękowanie.

Zarząd Związku gospodarczego profesorów szkół średnich „DOSTATEK“, stow. zar. z ogr. por. we Lwowie, ul. Podwale l. 3, składa niniejszem serdeczne podziękowanie tutejszej reprezentacyi **Towarzystwa akcyjnego ubezpieczeń „Port“ w Warszawie,** (Lwów, ul. 3 Maja l. 7) za szybkie zlikwidowanie i wypłacenie pełnej kwoty 39 000 Mk., skradzionej nam po włamaniu i rozbiciu kasy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

W środę, 12 maja, „Opowieści Hoffmana“, opera Offenbacha.

W czwartek, 13 maja, o godz. 3 30 po południu po raz szósty „Sekretarzyk czy panna“, komedya w 5 aktach Zofii Wojnarowskiej.

W czwartek, 13 maja, o godz. 7 wieczorem, „Rycerskość wieśniacza“, opera w 1 akcie Mascagniego; „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla.

Repertuar Gal. Biura koncertowego M. Tuerka.

W piątek 14 maja: St. Korwin-Szymanowska i D. Danczowski. — Koncert na dochód „Czerwonego Krzyża“.

W piątek 28 maja: Polski kwartet smyczkowy.

Z sali koncertowej. W piątek, dnia 14 b. m., odbędzie się na dochód Polskiego Czerwonego Krzyża koncert śpiewaczki Stanisławy Korwin-Szymanowskiej z udziałem wiolonczelisty prof. D. Danczowskiego. Akompaniuje dr. E. Steinberger. Wysoce artystyczny program p. Szymanowskiej obejmuje arye Cacciniego i Mozarta oraz pieśni Brahmsa, Francka, Duparca, Bizeta, Sołtysa, Szymanowskiego i Walewskiego. Prof. Danczowski odegra sonatę Boccheriniego oraz utwory Gliera i Dworaka. Zarówno bardzo zajmujący program jak i osoby wybitnych artystów oraz szlachetny cel audycyi są dosta

tecznem zaleceniem koncertu. Bilety do nabycia w magazynie nut G. Seyfartha.

Francuska Akademia Umiejętności wydała w swych sprawozdaniach z posiedzeń ważną pracę p. M. T. Hubera p. t. „Theorie rationnelle des hourdis en béton armé, considérés comme des pleques minces, d'une simpleanisotropie orthogonale".

„Nowa Polska" Nr. 19. Trzeci Maja. Wadwicz: Głos z polskiej Litwy. Zwycięski Orzeł Biały. Wł. Orobkiewicz: Na widowni politycznej. Z prasy. O terenach plebiscytowych. W sprawie Ant. Lednickiego. Jan Wiktor o człowieku wyśmianym o sercu płomiennym. Remigiusz Kwiatkowski: Rota 3-go Maja. Echa. Na cele plebiscytowe. Zapiski. W odcinku A. W. Gawędy o dawnym obyczaju. Mali bracia. Z tygodnia na tydzień.

Ofiarność lwowskich kolejarzy.

(Z) O poczuciu narodowem lwowskich kolejarzy świadczy między innymi prawie nieznany dotychczas szerszemu ogółowi fakt o którym dziś się dowiadujemy.

Mamy tu na myśli istniejący przeszło od roku, gdyż od marca 1919 r. Komitet polskich kolejowców niesienia pomocy ofiarom wojny.

Z inicyatywy prezesa lwowskiej dyrekcyi inż. Karola Barwicza powstał ten komitet, w skład którego wchodzą reprezentanci wszystkich lwowskich Urzędów kolejowych z prezesem Dyrekcyi na czele. Główny cel komitetu wyrażony jest w nazwie tegoż, prócz tego jednak Komitet zajął się wśród kolejowców tut. okręgu zbieraniem na Skarb Narodowy gotówki i kruszców. Komitet ten na posiedzeniach co pewien czas odbywanych udzielił zapomóg; prócz wdowom pomordowanych przez Rusinów, kolejowców dotychczas w kwocie 14.655 Mk., nadto także takim ogólnie poważanym instytucyom jak Biały i Czerwony Krzyż, pierwszemu kwotę 4000 K, drugiemu 6000 K, z przeznaczeniem po połowie na protezy i dla naszych ociemniałych w wojnie inwalidów.

W zeszłym miesiącu wyasygnował Komitet na cele plebiscytowe kwotę 30 000 Mk. po równej części dla 3 komitetów plebiscytowych a mianowicie: na Śląsku Cieszyńskim, na Górnym Śląsku i wreszcie na Mazurach. Kwotę 20.000 Mk. na cele plebiscytowe na Górnym Śląsku i na Mazurach przesłał Komitet za pośrednictwem *Gazety Lwowskiej*, kwotę zaś 10 000 Mk. dołączył do zebranej osobno wśród kolejowców na fundusz plebiscytowy na Śląsku Cieszyńskim kwoty 35 600 80 Mk, i całą sumę 45.600 84 Mk. przesłał za pośrednictwem krakowskiej Dyrekcyi kolei, Głównemu Komitetowi plebiscytowemu w Cieszynie.

Ciekawym i dającym chlubne świadectwo ofiarności kolejowców tut. okręgu jest wynik zbiórki zeszłorocznej monet i kruszców, złożonych w lutym b. r. na Skarb Narodowy w Polskiej krajowej kasie Pożyczkowej. I tak: prócz 8 dkg. złota, 174 dkg. srebrnych przedmiotów, 385 koron srebrnych, pewnej ilości monet srebrnych, wszystkich byłych zaborów i obcych monet, złożono monet bronzowych przeszło 57 kg., miedzi przeszło 20 kg., mosiądzu 157 kg., ołowiu, aluminium, medali przeszło 50 kg.

Wreszcie złożono w gotówce na Skarb Narodowy kwotę 1 501 90 K, uzyskaną ze sprzedaży na publicznej licytacyi w Gmachu Dyrekcyi, przedmiotów ofiarowanych na Skarb Narodowy, przedstawiających zaś większą wartość artystyczną niżli wartość materyału.

Komitet, który zawiązał się zrazu na rok, na wniosek Prezesa inż. Barwicza, po stanowił przedłużyć swe czynności i na rok bieżący.

I tak inicyatywie jednostki, która potrafiła zagrzać kolejowców do ofiarności, zawdzięczać należy, że i Skarb nasz zasilono metalem tak potrzebnym do bicia monety, wsparto materyalnie niektóre instytucye a wreszcie otarto niejedną łzę wdowie lub sierocie po kolejowcu.

Telegramy P. A. T.

Stosunki polsko-rumuńskie.

Warszawa. *Kuryer Warszawski* podaje, że została zainicyowana akcya dyplomatyczna celem zacieśnienia stosunków polsko-rumuńskich. Obecnie bawi w Bukareszcie gen. Rozwadowski.

Z krakowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Kraków. Na wczorajszem posiedzeniu krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej prezydent Epstein na wstępie złożył hołd Armii polskiej, która dokonała świetnych czynów na Wschodzie i wzniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza. Prezydent podniósł dalej konieczność przyjścia Państwu z pomocą przez jak najwydatniejsze subskrybowanie Polskiej Pożyczki Państwowej. Izba oświadczyła się za zniesieniem z dniem 1 lipca b.r. ochrony moratoryjnej dla 1 kwietnia wierzytelności przedwojennej, co najmniej jednak kwoty 1000 K. Natomiast Izba oświadczyła się przeciwko zniesieniu ochrony moratoryjnej dla dłużników należących do kategoryi osób żyjących z dochodów stałych.

Nowy przewrót polityczny.

Wiedeń. B. K. z Berlina. *Lokal Anzeiger* donosi z Kopenhagi, że wedle twierdzenia korespondentów włoskich w Atenach, w całej Grecyi gotuje się przewrót polityczny.

Chęć uprowadzenia ministra.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że w nocy na niedzielę trzej komuniści usiłowali uprowadzić b. ministra rządu szegedyńskiego gen. Schnetzera z jednego z hoteli wiedeńskich Schnetzner przybył do Wiednia w sprawach prywatnych: Komuniści, którzy chcieli dokonać uprowadzenia, zostali aresztowani.

Z Egiptu.

Paryż. *Petit Parisien* donosi z Londynu, że od czasu, gdy Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski nie ma zamiaru wycofać wojsk z Egiptu, wzrasta tam wrzenie wśród żywiołów nacyonalistycznych a szczególnie między studentami. W Kairze przedwczoraj wieczorem dokonano zamachu na ministra oświaty Husseina beja, gdy wracał automobilem do domu. Minister nie został trafiony. natomiast zginął szofer i jeden ze studentów.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiadomości gospodarcze
Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Monitor Polski nr. 102 z 6 maja 1920 ogłasza rozporządzenie Ministra kolei żelaznych w sprawie przepisów przyjmowania nadawanych do wysyłania ładunków i wykonaniu planu przewozowego na zasadzie kolejności.

Pod względem kolejności ładunki dzielą się na dwie grupy, grupa A obejmuje wszelkie ładunki państwowej lub społecznej wagi, nadawane za pisemnemi zleceniami Ministerstw i upoważnionych instytucyj lub w odpowiednich wypadkach za poświadczonemi listami przewozowemi i świadectwami, z wyjątkiem ładunków wyszczególnionych w punkcie 8 ym, które się nadają bez zleceń, i grupa B obejmująca wszelkie inne ładunki, które nadawane są bez pisemnych zleceń.

Nowe Urzędy celne.

Dyrekcya skarbu we Lwowie zawiadamia, że nowo kreowane Urzędy celne w Ludwikówce (poczta Weldzirz) i w Kutach rozpoczęły już urzędowanie.

Wystawy zagraniczne.

Rońska wystawa wzorów w Kolonii n/R odbędzie się z końcem września — po czątkiem października 1920.

Jarmark próbkowy w Pradze odbędzie się od 5—28 września 1920.

Drugi międzynarodowy jarmark próbek w Padui (Włochy) odbędzie się od 1—15 czerwca 1920.

Adresy firm zagranicznych pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Società Anonima Italo Commerciale, Wiedeń. I Werderthorgasse 17.

J kób M. Alcalay, Belgrad 3 Rue de Commerce. hurtowny handel broni. amunicyi i przyborów myśliwskich, artykułów kolonialnych, spożywczych i żelaznych presi o ofarty.

C. Lund, Kopenhaga Clasrenegade 57, oferuje tłuszcze wszelkiego rodzaju.

Friedrich W. Müller, Mona hium, Keus linstrasse 3 oferuje maszyny rolnicze i mleczarskie.

Artur Földes, Pressburg Köszöszutca 79 oferuje chemikalia.

Otto M hr. Braunlage, Harz Niemcy, poszukuje zastępstw tutejszych firm na Afrykę południową.

Składki na Górny Śląsk.

Na ręce przewodniczącego wydziału Stowarzyszenia urzędników i funkcyonaryuszy Administracyi politycznej we Lwowie radcy Namiestnictwa dr. Bronisława Kwistkowskiego wpłynęły w dalszym ciągu na rzecz pomocy dla ofiar górno-śląskich następujące składki:

(Ciąg dalszy).

Słocka 2 kor., St. Szajner 10, Płoszczański 5. Płoszczańska 5, P. Leniecki 10, J. Besty 20, P. Łosińska 10, Hardlik 10, Łoziński 10. Bajer 20, Czepiga 10 Józef Sulimowski 10, Czelniak 10, Uchman 40, Huber 10. Michał Humiński 2, Helena Humińska 2, Dominik Zboiński 1. Tomasz Trojnar 2, K. Jakubusiówna 20, Cecylia Feitlówna 20, Jan Ułyda 10. Klotylda Ułydowa 10, Józef Liwocz 10, Duchowicz 10, Walenty Bielawski 20, dr. Tadeusz Milewski 40, Antoni Gonczarczyk 10, Karol Grochowski 10, Zygmunt Wolski 10, Mikołaj Kajetan Staszkiewicz 10. Mieczysław Rapré 5 Zdzisław Soja 10, dr. Wiktor Swiderski 20, Grzegorz Awaniewicz 20, Franciszek Czurylło 10 Jan Dorocki 10, Ludwik Morawetz 10. Maksymilian Weissmann 10, Władysław Dąbrowiecki 10, Aleksander Brandstätter 6, Teofil Strzyżewski 5. Michał Jakubowski 5, Anna Dobrowiecka 3, Józef Roth 5, Helena Willmonth 10, Janina Drohomirecka 5. Marya Dziubaniuk 5, Hilary Łotocki 5, Jakób Demerer 5, Starostwo Brody 400 Stanisław Tyszkowski 10. Leon Rochański 8 Sołtys 10, Drewiak 50, dr Melehrter 20 Wiktor Kobylański 5 Ignacy Żywicki 5. Marya Sauerówna 5, Kasper Moreszański 10, Marya Kostecka 5.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności:

Baronowa Orczy. 51)

NIEUCHWYTNY BIEDRZENIEC.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Ale pozostała całkiem spokojnią, bo już powzięła postanowienie. Niewątpliwie, w tej chwili denerwującego zawieszenia, była ona najzupełniej zdecydowana zgodzić się na każdy warunek, postawiony przez Chauvelina, jako cenę życia ukochanego małżonka. Wszakże ten warunek, jej stawiany, mógł stać się jedynie kwestyą zamiany jej życia za życie męża.

Z pochopnością pozbawioną rozumowania, która była główną cechą jej charakteru, nie zastanowiła się wcale, że dla Chauvelin'a jej życie czy śmierć były jedynie środkiem do wielkiego celu: zupełnego unicestwienia Czerwonego Biedrzeńca.

A ten cel dał się osiągnąć wyłącznie przez śmierć Sir Percy'ego Blakeney, a nie jej własną.

Nawet teraz, kiedy ona patrzyła na niego płonącemi oczyma zaciskając usta, by nie wyrwał się z nich okrzyk rozpaczliwej niecierpliwości, on, jak ślimak, który za prędko wysunął rogi, zdawał się znowu cofnąć w swoją skorupę pogodnej beztroski. Powagę tonu odrzuciwszy. wszczął lekką, pobieżną rozmowę, jak gdyby był w salonie paryskim i zabawiał tematami bieżącymi modną damę światową.

— Ależ przepraszam — zaprotestował żartobliwie — czy pani nie traktujesz tej sprawy zbyt seryo? W istocie, powtórzyła pani moje niewinne słowo „chyba, że", w taki sposób, jakgdybym przykładał nóż do jej wiotkiej szyjki. A ja przecie nie miałem na myśli nic, coby mogło panią niepokoić. Czyż nie zapewniłem, że jestem pani przyjacielem? Pozwól mi pani tego dowieść.

— To będzie trudnem zadaniem — odparła sucho.

— Trudne zadania zawsze nęciły pokornego sługę pani. Więc czy będzie mi wolno?

— Oczywiście.

— Możemy więc dotknąć korzenia tej delikatnej sprawy? Pani jest, o ile rozumiem, tego mniemania, że ja pragnę sprowadzić śmierć na pewnego angielskiego gentelmana, którego, proszę mi wierzyć, wysoko poważam, Czy nie tak?

— Co „nie tak", panie Chauvelin? — zapytała tępo, bo nawet nie próbowała iść za tokiem jego myśli — nie rozumiem.

— Mówię po prostu, że ja w tej chwili knuję zamiar wysłania Czerwonego Biedrzeńca na gilotynę? Co?

— Tak.

— Nigdy kobieta tak rozumna nie popełniła większej pomyłki. — Może mi pani wierzyć, że gilotyna to ostatnie miejsce, na którem chciałbym ujrzeć tę zagadkową a nieuchwytną osobistość.

— Czy pan próbujesz mię omamić, pania Chauvelin? — A jeśli tak, to w jakim celu? I dlaczego mię pan tak okłamujesz?

— Na honor, to prawda Śmierć Sir Percy'ego Blakeney źle posłuży sprawie, którą mam na celu.

— Jakiej sprawie? Musisz mi pan wybaczyć, panie Chauvelin — dodała z krótkiem westchnieniem niecierpliwości — ale doprawdy, myśli moje jakoś stępiały w ostatnich dwu dniach. Proszę dodaj pan do swych licznych zapewnień przyjaźni trochę więcej jasności w wyrażaniu się, a jeżeli to możliwe, to i nieco zwięzłości. Więc jakiż cel miałeś pan, usiłując zwabić mego męża do Francyi?

— Moim celem było unicestwić Czerwonego Biedrzeńca, lecz nie przyprawić o śmierć Sir Percy'ego Blakeney. Proszę mi wierzyć, że mam wielkie uznanie dla pani męża. Jestto skończony gentelman, świetny, dowcipny, niezrównany dandys. Dlaczegożby nie miał mi ordawać swoją obecnością salonów londyńskich przez wiele jeszcze lat?

Patrzyła na niego badawczo, z natężeniem. Przez moment błysnęła w jej głowie myśl, że może, pomimo wszystko, Chauvelin zawsze jeszcze jest niepewny co do identyczności Czerwonego Biedrzeńca.. Ale nie! taka nadzieja byłaby szaleństwem... Byłaby spóźnioną i wogóle niemożliwą... Ale wówczas dlaczego? dlaczego?... O Boże, ześlij się i użycz jeszcze cierpliwości!

— To, com w tej chwili powiedział. może wydać się pani zagadkowem — prawił grzecznie — lecz kobieta tak bystra, i taksamo wielka dama, jak małżonka Sir Percy'ego Blakeney, baroneta Anglii, zrozumie niewątpliwie, że są inne sposoby pozbycia się nieprzyjaciela, jak odebranie mu życia.

— Na przykład, panie Chauvelin?

— Odbranie mu honoru — odparł powoli.

Długi gorzki, prawie histeryczny wybuch śmiechu wyrwał się ze ściśnionej piersi Marguerity.

— Odebranie honoru!... ha! ha! ha! ha!... doprawdy, panie Chauvelin, pańskie zdolności wynalazcze zaprowadziły pana aż do krainy — snów!... Ha! ha! ha!... Błądzisz pan na gruncie szaleństwa, mówiąc o Sir Percy'm równocześnie o odebraniu mu honoru!

Lecz on nie dał się wyrwać z równowagi, a gdy jej śmiech się nieco uspokoił, rzekł spokojnie:

— Być może!...

Potem wstał z krzesła i jeszcze raz podszedł ku niej. Teraz nie cofnęła się przed nim. Pomysł, który on przed chwilą wyjawił, to gadanie o ataku na honor jej małżonka raczej niż na jego życie, wydało jej się czemś tak niesłychanem i dzikiem, że zaczęła je brać jako oznakę ostatecznej słabości ze strony wroga, za przyznanie się do niemocy. Patrzyła więc na jego zbliżenie się raczej z ciekawością niż z przestrachem. Zadziwiał ją. a czuła instynktownie, że coś tam ukrywa się na dnie tej wykrętnej myśli bardziej zdecydowanego i niegodziwego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. 24/20/10. W sprawie egzekucyjnej Róży i Elissza Ungerów w Dukli, przeciw Chaimowi Berlowi 2 im. Iremowi recte Schützowi i spólnikom, celem zniesienia współwłasności odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 1 czerwca 1920 o godz. 10 rano biuro Nr 3, licytacya realności lwh. 367 ks. gr. gm. Dukla składającą się z pbud. lk 101 oraz jednopiątrowej kamienicy. Realność sprzedać się mająca oszacowaną została następująco: budynek na 70 000 koron, plac budowlany na 9.560 koron. Najniższa oferta wynosi 15.000 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Wierzycielom hipotecznym mającym jakiekolwiekbądź prawa do sprzedać się mającej realności (zastaw, służebności, dożywocia i t. p.) pozostają te prawa zastrzeżone bez względu na uzyskać się mającą cenę kupna. Warunki licytacyjne i inne dokumenty odnoszące się do sprzedać się mającej realności mogą być przeglądnięte przez chęć kupna mających w podpisanym sądzie biuro Nr. 6, podczas godzin urzędowych. Warunki licytacyjne przez wierzycieli zatwierdza się o tyle, że ustęp 2 tychże opiewać będzie, że cenę wywołania stanowi kwota 15 000 koron, a nie 20 000 koron, natomiast reszta ustępów pozostaje niezmieniona.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 27 kwietnia 1920 (4285)

E 192/19. Na wniosek strony egzekwującej Maryi z Polnarów Uliaszowej przeciw zobowiązanemi Pawłowi Uliaszowi odbędzie się dnia 15 czerwca 1920 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 472 lwh. 473 ks. gr. gm Równo składających się z ogrodu obszaru 122 s. grunt. ornych obszaru 1 morg 293 s. lasu obszaru 130 s w którym znajduje się 30 drzew sosnowych, jedna jodła i krzaki, zobowiązanego własnych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 26 kwietnia 1920 (4295)

Rozmaite obwieszczenia.

Praes. 10.069/20. P. Antoni Heriadin, mianowany notaryuszem w Wadowicach złożył w dniu 1 maja 1920 r. przepisaną przysięgę i obejmuje urząd notaryusza w Wadowicach w dniu 14 maja 1920 r.

Kraków, dnia 4 maja 1920

Prezes sądu apelacyjnego. (4178 3—3)

Cg. I. 250/20/1. Przeciw Józefowi Stefaniukowi, z Chomiakówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Stanisławowie przez Antoniego Jęczmiennego s. Jana pozew o zapłacenie 30 dolarów t. j. 6.150 koron. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 26 maja 1920 godz. 10 minut 40 przed południem. Celem strzeżenia praw Józefa Stefaniuka ustanawia się p. dr. Lachsa, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Stanisławów, 31 marca 1920. (4240 3—3)

L. 6215/20 (4232 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje publiczną konkurencyę celem obsadzenia połączonej z trafiką składową, głównej składowni tytoniu w Jarosławiu do której pobrano wyrobów tytoniowych w czasie od 1 stycznia 1919 do 31 grudnia 1919 za kwotę 598 181 kor. 85 h.

Oferty należy wnosić odpowiednio do postanowień przepisów o obsadzaniu trafik na przepisanym druku urzędowym w kopertach urzędowych i zapieczętowanych najpóźniej do godziny 12 w południe 29 maja 1920 r. na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży. Inwalidom z ostatniej wojny, jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach, którzy padli w tej wojnie, przysługuje pod pewnymi warunkami bezwarunkowe pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kompetentami.

Wadyum wynoszące 6.000 koron należy złożyć w Urzędzie podatkowym w Jarosławiu przed wniesieniem oferty w papierach Polskiej Pożyczki, albo też uiścić w gotówce przez Pocztową Kasę Oszczędności za pomocą dowodu złożenia.

Bliższych informacyi zasięgnąć można u podpisanej władzy sprzedaży, albo w Nadzorze kontroli skarbowej w Jarosławiu.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 30 kwietnia 1920.

L 5033 (2—3)

Obwieszczenie

w celu nadania głównej składowni tytoniu w Bochni.

Połączona z trafiką składową gł. składownia tytoniu w Bochni będzie obsadzona drogą publicznej konkurencyi.

Składownia jest przydzielona z poborem wyrobów tyt. powszechnej taryfy i specyalnych wyrobów fabrykacyi rządowej dopuszczonych do powszechnej sprzedaży do fabryki tytoniu i cygar w Krakowie i ma zaopatrywać w te wyroby składownię tytoniu tudzież łącznie z własną trafiką składową 97 trafik.

Wartościowe znaczki stemplowe mają być pobierane w Urzędzie podatkowym w Bochni, a wartościowe znaczki pocztowe w Urzędzie pocztowym w Bochni.

W rocznym okresie od 1 marca 1919 do 29 lutego 1920 wydano w tejże skł. downi przydzielonym przedsiębiorstwom sprzedaży materyałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 1,650.771 kor. 50 h. obliczony wedle ceny dla konsumentów (taryfowej) zbyt do trafik składowej wynosił 564 082 kor. 28 h. od czego składownik osiągnął zysk trafikancki 56 408 koron 22 h.

Ze sprzedaży wartościowych znaczków stemplowych osiągnięto w powyższym rocznym czasokresie 548 kor. 20 h. surowego zysku, a ze sprzedaży wartościowych znaczków pocztowych 18 kor. 22 h. surowego zysku.

Wszystkie wydatki połączone z zawiadowstwem obsadzić się mającym skarb. przedsiębiorstw komisowych ma ponosić sam nabywca. Bliższe daty co do dotychczasowego dochodu przedsiębiorstwa i co do wydatków pokrywanych przez poprzedniego zawiadowcę można powziąć z wykazów dochodu i wydatków przechowanych w Dyrekcyi okr skarb. w Krakowie albo w Nadzorze kontroli skarbowej w Bochni. Skarb Państwa nie ręczy jednakże za to, czy podany w niniejszym obwieszczeniu, albo też w wykazach dochodu i wydatków dochód także w przyszłość i faktycznie będzie można osiągnąć.

Objęcie składowni na rachunek nowego zawiadowcy nastąpi 20 czerwca 1920. Oferty należy wnosić odpowiednio do postanowień przepisu o obsadzeniu trafik.

Na wypadek ubiegania się o powyższe przedsiębiorstwo sprzedaży inwalidów wojennych, oraz wdów i sierót pozostałych po zabitych na wojnie oficerach i żołnierzach polskiej narodowości, będzie im przyznane bezwarunkowo prawo pierwszeństwa przed każdym oferentem nie inwalidą, którego oferta jest najkorzystniejszą, a to pod warunkiem, że zgodzą się na ustaloną poniżej prowizyę.

To prawo pierwszeństwa przyznaje się w pierwszej linii oficerom, chorążym i z niemi na równi postawionym osobom wojskowym, względnie pozostałym po nich członkom ich rodziny. W zupełnie wyjątkowych wypadkach, albo jeżeli oficerowie, chorążowie i t. p. nie ubiegają się, także innym osobom lub pozostałym po nich członkom ich rodzin. Z pomiędzy kilku uprawnionych do pierwszeństwa kompetentów, uwzględni się kompetenta, który najbardziej potrzebuje pomocy.

Jako prowizyę wyznacza się dla uprzywilejowanych kompetentów t. j. inwalidów i pozostałych po nich osób: pół procent (jeden cały i dwie dziesiętne procent) prowizyi od wartości pieniężnej materyału tytoniowego w składowni pozbytego oraz 10 prc. (dziesięć procent) prowizyi od wartości materyału tytoniowego w trafice składowej pozbytego.

Wadyum wynoszące 16.500 koron ma złożyć każdy oferent w tutejszej kasie filial nej przed wniesieniem oferty w polskich papierach wartościowych przedstawiających bezpieczeństwo pupilarne, nie podlegających wylosowaniu, albo też uiścić w gotówce przez P. K. O. zapomocą dowodu złożenia.

Oferty należy sporządzić na przepisanym druku urzędowym, prawidłowo ostęplować i podpisać, tudzież wnieść w kopertach urzędowych i zapieczętowanych, najpóźniej do dnia 31 maja 1920 r. godz. 12 w południe na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży.

Oferty nie sporządzone na urzędowym formularzu nie wchodzą w rachubę jako nie nadające się do przyjęcia.

Publiczna rozprawa ofertowa odbędzie się w biurze Nr. 11 podpisanej władzy sprzedaży dnia 31 maja 1920 r. dokładnie o godzinie wyżej podanej.

Oferenci są związani swojemi ofertami jeszcze przez pełnych sześć miesięcy po dniu rozprawy ofertowej.

Władza sprzedaży zastrzega sobie wolny wybór między oferentami.

Dyrekcya Okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1920.

C. 124/19/1. Przeciw 1. Mordkowi Leibie Marhofferowi i 2. Simche Marhofferowi, których miejsce pobytu jest nieznane wnieśli Izak Ladenheim i Rudie Ladenheim w Zaleszczykach pozew o uznanie własności do lwh. 257 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto. Na podstawie tego pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12 maja 1920 o godz. 9 przed południem sala Nr. 2 Dla strzeżenia praw Mordka Leiby Marhoffera i Simche Marhoffera ustanawia się p. dr. Oskara Weingartena, adwokata w Zaleszczykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mordka Leibę Marhoffera i Simche Marhoffera w powyższej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, tak długo aż oni w sądzie zgłoszą się lub zamianują pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, dnia 20 kwietnia 1920. (4280)

C. II. 182/20. Przeciw Franciszkowi Kamudzie i Maryannie z Kamudów Chmielewskiej tej ostatniej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Mielcu przez Ludwikę z Kamudów Naprawową pozew o zeznanie deklaracyi zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 25 maja 1920 Celem strzeżenia praw Maryanny z Kamudów Chmielewskiej ustanawia się p. Michała Ciocha, w Rożniatach, kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie Maryannę z Kamudów Chmielewską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II

Mielec, dnia 19 kwietnia 1920. (4286)

C 132/19/1. Przeciw: 1. Aronowi Fröhlichowi i 2 Rachmielowi Sternbergowi, których miejsce pobytu nie jest znane wniosła Franciszka Wiśnicka w Zazulińcach pozew o uznanie kaucyi dzierżawnej w kwocie 30 000 koron za przepadłą. Na podstawie tego pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12 maja 1920 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie sala Nr 2. Dla strzeżenia praw ustanawia się kuratorami: ad 1. p. adwokata dr J. Sigala, ad 2 p. adwokata dr. Oskara Weingartena w Zaleszczykach.

Kuratorowie ci zastępować będą Arona Fröhlicha i Rachmiela Sternberga w powyższej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo aż oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, dnia 20 kwietnia 1920. (4279)

Upadłości.

S. 3/11/254. W sprawie upadłości firmy M. Korkes we Lwowie, ul. Gródecka 10, handel maszyn rolniczych i warstat mechaniczny, ustanawiamy komisarzem konkursowym dr. Zygmunta Hahna, sędziego sądu okręgowego we Lwowie, a zgodnie z wnioskiem komisarza konkursowego dla wierzycieli nie mieszkających w siedzibie sądu konkursowego, a to: firmy Gustaw Ganz w Wiedniu, Karlsbader Karl in Luhnstrieges Ilschaft in Merkelsgrun, Linke et Knobloch w Gablonz, Siurm et Comp. w Wiedniu, Reibold Palme Söhne w Haida, Pierwszej węgierskiej fabryki kabli Perciet Schacherer w Budapeszcie Klau et Lukas w Budapeszcie Oesterr. Siemens Schuckert Werke w Wiedniu, Gummi und Kabelwerke Josef Reithoffers Sohne w Wiedniu, Moritz Zuckermanns Witwe w Wiedniu Fischer et Garczak w Wiedniu, M. J. Elsinger et Sohne w Wiedniu, S Reichet et Comp. w Wiedniu, Schrauben u Schmiedewarenfabrik Aktiengesel Brevillier et Comp. u. A. Urban u. Söhne, Kramer u. Löbl w Gablonz. Elektrische Gluhlampen fabrik Watt Scharf, Loti et Latzke w Wiedniu, Fabrik Hauswirtschaftlicher Machinen przedtem Franz Haecht w Wiedniu, Favorite Hartkopp et Fischer w Wiedniu, Kabelfabrik u. Dratindustrie Aktiengesel. w Wiedniu, Leona Mühlstocka w Wiedniu, Inngagram Glublampen u. Elektricitets Ges. m. b. H. w Wiedniu, Gardtner et Knopp w Wiedniu, Hydrawerk Pr. Lonis Roder w Wiedniu, Steinmarkische Strickmaschinen Eisenmetalwarenfabrik w Grazu, Oesterr. amer. Gummi Actges w Wiedniu, Kullberg et Comp. Kstrincholm Szwecya, Glasbuttenwerke przedtem Schreiber et Neffen w Wiedniu, kuratora w osobie dr. Wiktora Kulikowskiego, adwokata we Lwowie, na koszt i niebezpieczeństwo wierzycieli.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.

Lwów, dnia 13 lutego 1920. (4202)

Spadki.

A. 765/19/5. Wezwanie. Apolonia z Pulów Pezdekowa, żona gospodarza, ze Suchego gruntu, zmarł dnia 24 kwietnia 1919 r. w Zabrniu ad Wampierzów nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice, ustanawia zatem p. Marcina Peszka w Suchym gruncie, kuratorem spadku Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, a w szczególności pozostałemu wdowcowi Marcinowi Pezdkowi.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, 19 kwietnia 1920. (4108 2—3)

A. 142/19/4. Dnia 17 sierpnia 1918 r. zmarła w Damyczu ś. p. Wasylyna Makowejczuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Maryi zam Jurczenko nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku zgłosiła się w tut. sądzie powiatowym i wniosła deklaracyę do spadku. — w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niej kuratorem Michałem Kosowiczem Fedka.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Zabłotów, 19 kwietnia 1920. (4246 1—3)

Kuratele.

P. III 22/20/6. Ogłoszenie ubezwłasnowolnienia. Uchwałą t. s. z dnia 10 grudnia 1919 r. L. III. 24/18/5 został Petro Ulak, rolnik w Zastawnie, ad Stryj, pozbawiony całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Senia Ulaka rolnika w Zapłatynie, ad Stryj.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 24 lutego 1920. (3907 2—3)

L. 11/20/6. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Rzeszowie L. cz L. 28/18/6 pozbawiono całkowicie własnowolności Jana Ciocha, zamieszkałego poprzednio w Trzcianie, a to z powodu choroby umysłowej - nieudolności umysłu. Kuratorem - doradcą ustanowiono Jacentego Ciocha w Trzcianie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 10 lutego 1920. (3641)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 4 20 (4). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Józef Mazur ur. 1892 w Szybwałdzie, zamieszkały w Skrzyszowie, powołany w czasie mobilizacyi w r. 1914 do służby wojskowej przy 57 pp. został następnie wysłany w połowie września 1914 na front rosyjski gdzie w walkach około Szydłowca pomiędzy Iwangrodem a Kraśnikiem, jak zeznał zaprzysiężony naoczny świadek Stanisław Kalian, trafiony szrapnelem w głowę zginął na miejscu.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnem że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto zarządza się na wniosek Maryi Nowakowej, Tomasza i Stanisława Łabsów postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 20 sierpnia 1920 albo sądowi lub panu

adw. dr. Tadeuszowi Follnerowi, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 16 kwietnia 1920. (4284 1—3)

T. 2/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Płyta w Bolechowcach wniosła o uznanie męża jej Petra Płyty za zmarłego. Z zeznań świadka Wasyla Mykietyna wynika, że Piotr Płyta w czerwcu 1915 jako żołnierz 33 p. obrony krajowej b. armii austro-węg. w Kermencie zachorował na cholerę i oddany został do szpitala, gdzie zapewne umarł, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono wiadomości sądowi lub kuratorowi panu Mikołajowi Kowalczynowi, naczelnikowi gminy w Bolechowcach o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 11 lutego 1920. (4087)

T. 3/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Lea Steinhauserowa w Drohobyczu wniosła o uznanie jej męża Kalmana Steinhausera za zmarłego. Z zeznań świadków Izaka Beksera i Jakóba Schächtera wynika, że Kalman Steinhauser który jako żołnierz b. armii austro-węg. dostał się do niewoli rossyjskiej w r. 1915 i internowany w Taszkiencie. W październiku 1915 zachorował on tamże i wkrótce umarł.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 30 stycznia 1920. (3108)

T. 114/19 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marya ur. Rosiakówna zam. Dmytrowska w Tatarnowie, wniosła o uznanie męża jej Jacka Dmytrowskiego za zmarłego, a małżeństwa jej z nim zawartego za rozwiązane. Z zeznań świadka Iwana Stryżyka wynika, że Jacek Dmytrowski jako żołnierz przy 89 p. p. b. armii austro-węg. brał udział w bitwie koło Niska w listopadzie 1914 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zapewne przeto zginął w tej bitwie.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 4 marca 1920. (4914)

T. IV. 75/19 (8). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Łabaj z Konic pełniąc służbę wojskową od początku wojny przy 17 p. obr. krajowej 12 komp., został zabrany do niewoli rossyjskiej w czasie odwrotu wojsk austryackich z pod Lublina ku Krakowu w r. 1914. Ostatnią wiadomość o życiu jego otrzymała żona Marya Łabaj we wrześniu 1917 r. kartką korespondencyjną wysłaną z okopu w Topornie w gub. nowogrodzkiej.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 1 ces. i § 1 z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Maryi z Jajków Łabaj postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Bronisławowi Gałeckiemu, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o zaginionym.

Józefa Łabaja wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 rozstrzygnie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 14 lutego 1920. (4294 1—3)

T. IV. 28/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Góra urodzony w r. 1890 w Mystkowie i tam zamieszkały, żołnierz 20 p. p. byłej armii austryackiej, zaginął dnia 6 września 1914 w potyczce i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Maryanny Górowej w Mystkowie postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 październ. 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 6 kwietnia 1920. (4242)

T. 85/19 (3). Pinkas Felder recte Löwenheck rodem z Łobozwi ur. w roku 1876 szynkarz w Łobozwi, walczył jako żołnierz 45 p. p. na froncie rossyjskim. Po upadku Przemyśla dostał się do niewoli rossyjskiej. Przy końcu 1915 r. zmarł w lecznicy wojskowej w Tockoje gub. Samarska. Przy jego śmierci był obecny towarzysz broni Mendel Löwenthal.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Pinkasa Löwenhecka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do d. 15 sierpnia 1920. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego na ponowny wniosek Buchli z Randów Löwenheckowej orzeknie, że dowód śmierci Pinkasa Löwenhecka ustalony został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 14 marca 1920. (3969)

T. 71/19 (3). Mikołaj Słozowski syn Grzegorza i Barbary ur. Nyczyk a mąż Anny z Szczepuchów, urodzony 16 grudnia 1892 w Złotnikach, powołany na skutek ogólnej mobilizacyi w sierpniu 1914 do wojska austryackiego 55 pp., miał wedle zeznań świadka Wasyla Lemirskiego s. Piotra ze Złotnik dostać się do niewoli rossyjskiej i umrzeć w miejscowości Krywicze niedaleko Wilna w r. 1915 na tyfus.

Wobec tego na wniosek jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa zawartego przezeń dnia 8 czerwca 1913 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej, t j. do dnia 1 grudnia 1920 udzielono sądowi lub p. adw. dr. Milchowi w Brzeżanach którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyż zakreślonym czasokresie zgłosił się ewentualnie w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 30 marca 1920. (3964)

T. 12/20 (3). Marcin Komenda syn Jana i Rozalii ur. Gach a mąż Klementyny z Machalskich, urodzony w r. 1886, rel. rz. kat., rolnik w Słobodzie konkolnickiej, powołany we wrześniu 1915 do wojska austryackiego, brał udział w walkach na froncie włoskim i wedle opowiadania będącego obecnie w niewoli włoskiej świadka Michała Dulika, miał zginąć dnia 18 listopada 1916 na razie od kuli karabinowej włoskiej.

Wobec tego na wniosek jego żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa zawartego przezeń dnia 18 maja 1912 r. za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej t. j. do dnia 1 październ. 1920 udzielono sądowi lub panu adw. dr. Schätzlowi w Brzeżanach, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, którego wzywa się, by w powyższym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 18 marca 1920. (4186)

T. 295/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Popowicz urodzony 26 września 1884 i zamieszkały w Dołżce pow. Wojniłów, powołany został ogólną mobilizacyą do 9 pp. armii austr., odszedł na front serbski i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 i 277 ustawy cyw. i § 1 ustawy z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na prośbę Maryi z Hawryluków Popowicz w Dołżce postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd albo p. Mikołaja Zahorodnego w Dołżce pow. Wojniłów, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, o życiu zaginionego.

Iwana Popowicza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 4 grudnia 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 24 marca 1920. (3972)

T. 99/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Hołomej urodzony 14 lipca 1877 w Cyhanach pow. Borszczów, zamieszkały w Stanisławowie, powołany ogólną mobilizacyą do wojska austryackiej armii, nie dał od tego czasu o sobie żadnych wiadomości. Świadek Jan Giez zeznał, że służył razem z Hołomejem przy wojsku w roku 1916 brali udział w bitwie na froncie włoskim. Podczas bitwy stracił z oczu Hołomeja i później go więcej nie widział.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i 129, przeto wdraża się na prośbę Tekli Hołomej w Stanisławowie postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub panu Gregorowi Tyndykowi w Stanisławowie ul. 3 Maja 7, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Antoniego Hołomeja wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 10 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 17 marca 1920. (3757)

T. 195/19. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Dmytra Frydryk vel Frydrak. Dmytro Frydryk vel Frydrak urodzony 24 października 1882 i zamieszkały w Bossniowie pow. Tyśmienica, powołany w roku 1915 do 96 pp. armii austr., odszedł w pole i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Świadek Nykoła Kaban z Bossniowa zeznał, że będąc razem z Dmytrem Frydrakiem w okopach na froncie rossyjskim pod Łuckiem na wiosnę 1916 r. widział jak Dmytro Frydrak ugodzony granatem padł na ziemię, a deponent stwierdził, że już żadnych znaków życia nie dawał.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Dmytro Frydryk vel Frydra poniósł śmierć, przeto na prośbę Doni Frydrak w Bossniowie zarządza się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub Nykołę Mykułę w Bossniowie Sp. Tyśmienica aż do dnia 30 lipca 1920 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 22 listopada 1919. (3246)

T. IV. 159/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Joniec urodzony w r. 1876 w Krosnej i tam zamieszkały, żołnierz 20 p. p. byłej armii austryackiej, poszedł na wojnę i od lipca 1916 nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Maryi Joniec z Krosnej postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyżej wymienionym, a zaginionego wzywa się, ażeby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 września 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Nowy Sącz, 3 marca 1920. (3698)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Komunikat.

Magistrat wzywa P. T. kupców, kierowników konsumów oraz Zakładów i Instytucyj, by podjęli karty poboru na cukier w XVII. B. Departamencie Magistratu ul. Piekarska l. 11, II. p. w następującym porządku: dnia 11 maja kupcy, dnia 12 maja kierownicy konsumów Zakładów i Instytucyj.

Karty cukrowe realizowane będą w racyi po 25 dkgr. cukru białego na osobę w cenie 39 kor za jeden kilogram bez opakowania.

Karty cukrowe jak w poprzednich miesiącach muszą być opatrzone imieniem i nazwiskiem, adresem tudzież liczbą legitymacyi spożywczej.

P. T. Mężowie zaufania zechcą podjąć karty cukrowe w odnośnych biurach okręgowych w sobotę dnia 15 maja 1920 r. celem rozdania między mieszkańców, za ściągnięciem 10 fenigów od każdej kartki.

Codziennie Koncert 14-tu wybitnych wirtuozów!

Już została otwarta, zupełnie odnowiona, wspaniale urządzona

KAWIARNIA CITY

u zbiegu ulicy Sykstuskiej i Legionów

obok przystanku kolei elektrycznej.

Lokal ten jest jakby wymarzony na miejsce schadzki P. T. Kupców, Przemysłowców i Ogółu Obywatelstwa, gdzie przy sumiennej i skrzętnej obsłudze podaja

najlepsze napoje gorące i chłodniki

po umiarkowanych i przystępnych cenach.

O liczne zaszczytne odwiedziny uprasza - - - - - - - - - - ZARZĄD.

14-tu wybitnych wirtuozów koncertuje codziennie.

XIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

„RAKSZAWY"

Akcyjnego Towarzystwa dla wyrobów sukienniczych

odbędzie się

we wtorek dnia 1 czerwca 1920

o godzinie 11-tej przed południem w gmachu Banku krajowego we Lwowie.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie i powołanie sekretarza i dwu skrutatorów
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za rok administracyjny 1919.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1919.
4. Wnioski Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku.
5. Podwyższenie kapitału akcyjnego.
6. Upoważnienie Rady zawiadowczej do ustalenia warunków i przeprowadzenia emisyi nowych akcyj.
7. Uchwalenie ryczałtu na wynagrodzenie Komitetu wykonawczego.
8. Uchwalenie wysokości marek obecności i dyet dla członków Rady zawiadowczej oraz wynagrodzenie dla Komisyi rewizyjnej.
9. Wybór trzech członków Komisyi rewizyjnej na rok 1920.
10. Wnioski członków.

Lwów, dnia 10 maja 1920,

Rada Zawiadowcza
„Rakszawy" Towarzystwa Akc. wyrobów sukienniczych.

Sekretarz: **Inż. Konrad Łoziński** — Prezes: **Dr. Jan Kanty Steczkowski**

§. 20 statutu:

Akcyonaryusze, którzy w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika chcą wziąść udział, muszą na 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia swe akcye wraz z niezapadłymi kuponami deponować w kasie Banku krajowego we Lwowie, tegoż filiach lub zastępstwach.

Na deponowane akcye wydaną będzie legitymacya służąca jako wstęp do miejsca zebrań Walnego Zgromadzenia

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Galicyjsko-Bukowińskiego Akcyjnego Towarzystwa Przemysłu Cukrowniczego w Przeworsku,

odbędzie się we Lwowie, w Biurze Towarzystwa przy ul. Szopena 4, dnia 29 maja 1920 o godz. 11 przed południem.

Porządek obrad:

1. Upoważnienie Rady Zawiadowczej do wystąpienia do Rządu o przeszacowanie majątku Towarzystwa,
2. Podwyższenie kapitału akcyjnego Towarzystwa,
3. Upoważnienie Rady Zawiadowczej do sprzedaży cukrowni w Żuczce, na Bukowinie,
4. Wnioski Członków.

P. T. Akcyonaryusze posiadający akcye na okaziciela, a chcący brać udział w Walnem Zgromadzeniu, obowiązani są przedstawić swoje akcye, lub opiewający na ich imię kwit depozytowy banku, w którym są złożone.

W razie, gdyby nie stawiła się potrzebna dla prawomocności uchwał ilość Akcyonaryuszów, odbędzie się w tymże samym dniu i miejscu z tymże samym porządkiem obrad o godzinie 12-tej w południe nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, uchwały którego będą prawomocne bez względu na ilość obecnych Akcyonaryuszów.

Lwów, dnia 12 maja 1920.

Galicyjsko-Bukowińskie Akc. Tow. Przemysłu Cukrowniczego w Przeworsku.

4289 1—2 **Rada Zawiadowcza.**

WINA
węgierskie i austryackie

PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA - -
Handel Herbaty i Kawy
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3

Zakład kąpielowy w Krynicy

zostaje otwarty z dniem 15 maja b. r.

Czas trwania I. sezonu: od 15 maja do 30 czerwca.
II. sezonu od 1 lipca do końca sierpnia.
III. sezonu od 1 września do 10 października.

Ze względu na powtarzające się corocznie przepełnienie w głównym sezonie wskazany jest przyjazd na I. lub III. sezon, co wpłynie korzystnie na pomieszczenie P. T. Kuracyuszów i na nabywanie biletów kąpielowych.

Ceny kąpieli mineralnych wynoszą:
w I. i III. sezonie od 8—14 Mk — w II. sezonie od 12—20 Mk.

Ceny kąpieli borowinowych:
w I. i III sezonie od 18—26 Mk — w II. sezonie od 26—38 Mk. Częściowych kąpieli borowinowych 12 Mk. — Okładów borowinowych 7 Mk. — procedur hydropatycznych od 8—14 Mk.

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. M. Wiktor
przy placu Maryackim l. 7 u zbiegu ul. Kopernika ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wyjmowanie zębów bez bólu. Pracownia sztucznych zębów w kauczuku, złocie i platynie otwarta od 10-6 bez przerwy.

Kapelusze, czapki i futra przyjmuje do odnawiania **W. Anis**, Lwów, Skarbkowska 5.

Mydła toaletowe
krajowe i zagraniczne
poleca
Hurtownia firmy
Michał Hackel
Lwów, ul. Kazimierzowska 4.

Cement, Gips, tylko wagonowo poleca „PILOT" — Lwów, Batorego 4. 3239 12—20

NACZYNIA KUCHENNE
3952 poleca 6—15
Roman Kalczyński
Lwów, ul. Sobieskiego l. 12.

Naprawa automobili i pługów motorowych
oraz wszelkie roboty mechaniczne i ślusarskie wykonują
Warstaty ślusarsko - mechaniczne
A. Schmidt i J. Zaczkowski
Lwów, ul. Kopernika 16.

Fotbale
POLECA - - -
KLINIKA LALEK
LWÓW
HALICKA 21.

Bez operacyi radykalna pomoc dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepukliny u panów, pań i dzieci!

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specyalisty patent. bandaży przepuklinowych,

M. Freilicha, Lwów, ul. Gródecka l. 35,
we własnym domu.

Dla pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

Szanowny Panie M. Freilich!

Poczytuję sobie za obowiązek wyrazić Panu moje najserdeczniejsze podziękowanie. Od szeregu lat cierpiałem na przepuklinę, na którą nigdzie nie mogłem znaleść pomocy. — W rozpaczy poddałem się operacyi, lecz bez skutku. Dopiero od czasu, kiedy Pan wziąłeś mnie w swoją opiekę. Wielce Szanowny Panie i założyłeś mi swój bandaż **Czuję się zupełnie zdrowym, co u starca 73 letniego tembardziej jest podziwienia godnem.**

Dziękując jeszcze raz Panu Szanowny Panie M. Freilich, za rzetelne i umiejętne leczenie

kreślę się z poważaniem
Jan Nowak
dyrektor Zakładu ubogich we Lwowie.

Paszę treściwą (makuchy)
Nasiona roślin pastewnych
Naczynia kuchenne
Materyały odzieżowe
Artykuły spożywcze
poleca
Składnicom i Kółkom rolniczym
ich Centrala handlowa - - na wschodnią Małopolskę
Oddział Związku ekonom. Kółek roln.
Lwów, ul. Mickiewicza l. 26.



wykonuje
pod najkorzystniejszymi warunkami
PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE
Transporty MIĘDZYMIASTOWE
jakoteż wszelkie
DOWOZY, SPEDYCYE, OCLENIA
I UBEZPIECZENIA TRANSPORTOWE
Zastępstwa we wszystkich miastach kraju i zagranicą
CZARNIECKIEGO L 3.

Towarzystwo Odbudowy

Sp. z ogr. por.
we Lwowie, Akademicka l. 23

powiększa kapitał zakładowy na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 9-go marca 1920 z 1 miliona Koron do

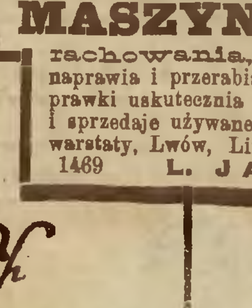
3 milionów Marek.

Część powiększonego kapitału zakładowego została subskrybowaną przez dotychczasowych spólników, reszta udziałów może być pokryta za dopłatą agia w wysokości 15 proc. od deklarowanej kwoty.

Subskrypcye prosimy zgłosić w biurze Dyrekcyi, ul. Akademicka 23.

Dyrekcya:
Inż. A. Kollscher — **Inż. W. Jakimowski**

Prezes Rady Nadzorczej:
Dr. Leonard Stahl mp. 4258 3—3



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE
we Lwowie, ul Lwowska 48
dostarcza
LOKOMOBILE
parowe i benzynowe. - -

CZAPKI wojskowe, urzędnicze studenckie i cywilne
wykonuje starannie zaszczytnie znana
Pracownia JANA WITTMANNA
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 1.

MASZYNY do PISANIA
rachowania, kopiowania i t. p.
naprawia i przerabia szybko i dokładnie, drobne naprawki uskutecznia natychmiast na miejscu. Kupuje i sprzedaje używane maszyny. — Pierwsze specyalne warstaty, Lwów, Lindego 3, (obok kina Kopernik).
1469 **L. JAWORSKI.** 24—50

LEKARZ - DENTYSTA
Dr. Jakób Grob
Lwów, Legionów 37 (dawniej Karola Ludwika).

Z Drukarni Wł. Łozi... arządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztowa opłacona gotówką.